Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów środa 15 sierpnia 1934 | Nr. 223 ABC

Kampanja plebiscytowa w Niemczech zaczęła się

Goebbels apeluje do armji, robotników i chłopów

BERLIN, 14. 8. (PAT). Na stadjonie sportowym w Neuköln minister propagandy Goebbels, wygłosił przemówienie przedwyborcze. Blisko dwugodzinna mowa ministra transmitowana była przez wszystkie radjostacje niemieckie. Na głównych ulicach Berlina ustawione były megafony, celem umożliwienia szerokim masom wysłuchania mowy, którą **otwarta została propaganda wyborcza w całej Rzeszy.** Równocześnie przemawiali: w Monachjum minister Goering, w Kolonji minister Frick, we Wrocławiu zaś minister Hess.

Minister Goebbels wskazał na wstępie, że z chwilą powołania Hitlera przez marszałka Hindenburga, **rozpoczęła się nowa era, której opiekunem stał się Hindenburg.** Od tego czasu nastąpiły wielkie zmiany, ale najważniejszą rzeczą było to, że **rewolucja dokonana została bez przelewu krwi.** Hindenburg poparł Hitlera, a ten odwdzięczył się mu, nie **naruszając armji. To też, gdy konał sędziwy feldmarszałek złożył dowództwo nad armją w ręce wodza.**

Omawiając informacje zagraniczne o gospodarczym kryzysie Niemiec, Goebbels oświadczył, **że zagranica nie potrzebuje mówić Niemcom, iż ich położenie jest ciężkie. Niemcy sami o tem wiedzą najlepiej i sami je opanują.** Innym rządom życzyć można tylko, aby były tak mocne jak rząd Hitlera. Mówiąc o **„Kapitolu demokracji w Paryżu i Londynie"**, Goebbels podkreślił, **że obecny rząd nie obawia się głosowania.** Dowodem tego jest, **że po raz trzeci od objęcia władzy wzywa już naród do urny.** Goebbels wskazał dalej, że dziś za Hitlerem stoją wszyscy: młodzież i starcy, armja i ludność cywilna. Kanclerz oświadczył się za armją, gdyż sam jest żołnierzem. Robotnicy też są z nim, gdyż sam pracował na rusztowaniach monachijskich. Chłopi również stoją za nim, gdyż już na samym początku objęcia władzy o nich myślał. Minister wskazał więc, **że wszyscy stoją za swoim wodzem, a przedewszystkiem te trzy filary społeczeństwa niemieckiego: chłopi, żołnierze i robotnicy.**

Instrukcje Hitlera dla Papena

BERLIN, 14. 8. (PAT). Dziś w południe **wyjechał do Wiednia nowy poseł Rzeszy przy rządzie austrjackim von Papen** dla objęcia swej placówki. Po drodze zatrzyma się on na krótko w Berchtesgaden w Bawarji, gdzie przebywa chwilowo Hitler. Podróż do Berchtesgaden stoi w związku ze stanowiskiem von Papena, który jak wiadomo **instrukcje swoje co do misji wiedeńskiej otrzymuje bezpośrednio od Hitlera.** Otrzyma on niewątpliwie ostateczne dyrektywy, zwłaszcza wobec momentów, które zarysowały się w związku z podróżą kanclerza Schuschnigga do Budapesztu i wicekanclerza Starhemberga do Rzymu. **Poza nawiasem omówiona zostanie prawdopodobnie sprawa arcyksięcia Ottona, która żywo poruszyła opinję niemiecką.**

Anglji grozi strajk węglowy

LONDYN, 14. 8. (PAT). Federacja górników południowej Walji, obejmująca 150.000 górników, pracujących w walijskich kopalniach węgla, zdecydowała wczoraj w Cardiff, **że jeżeli na pierwszego września br. właściciele kopalń nie przyjmą nowych wyższych stawek płac, to obecna umowa płac zostanie wypowiedziana i 1 października rozpocznie się w południowej Walji strajk węglowy. Sytuacja jest bardzo zaogniona z powodu zwlekającej taktyki stosowanej przez przemysłowców.**

Na polecenie federacji odbędzie się 25 b. m. **wielkie zebranie delagatów załogowych wszystkich kopalń południowej Walji, na którem wypowiedzenie** umowy, płac zostanie w sposób zbiorowy uchwalone. **Wśród górników nastrój jest wybitnie bojowy, a w kołach rządowych panuje obawa, że strajku nie da się uniknąć.**

Sowiety przystępują definitywnie do Ligi Narodów

LONDYN, 14. 8. (PAT). „Daily Herald" twierdzi, **że przystąpienie Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów jest pozytywnie przesądzone. Rosja ma zgłosić przystąpienie do Ligi na zgromadzeniu Ligi w dniu 10 września. Decyzja w tej** mierze została, zdaniem „Daily Herald" już powzięta przez Litwinowa i tylko jakaś zwłoka w prowadzonych obecnie rokowaniach mogłaby zmienić w ostatniej chwili decyzję Sowietów. „Daily Herald" przypuszcza, **że przyjęcie Z. S. R. R. do Ligi będzie jednogłośne.**

—o—

Egzekucja czterech policjantów

LONDYN, 14. 8. (PAT). Ag. Reutera donosi z Wiednia, **iż egzekucja 4 policjantów skazanych na śmierć za udział w wypadkach w dniu 25 lipca br. odbyła się dziś w nocy** przy świetle pochodni na podwórzu więziennem. Skazani zostali powieszeni. Kat z powodu braku światła elektrycznego i panującego półmroku, **wykonywał swoje czynności niestychanie powoli.** Stracenie skazanych wywarło wstrząsające wrażenie na obecnych.

Obchód cudu nad Wisłą

Lwowskie Koło Stronnictwa Narodowego wzywa swych członków i sympatyków do jak najliczniejszego udziału w uroczystem nabożeństwie, które dziś, t. j. 15 sierpnia, w dniu bitwy pod Warszawą, będzie celebrował w katedrze rz. kat. J. E. ks. Arcybiskup Twardowski. Początek nabożeństwa o godzinie 10.

O godz. 11.30 odbędzie się staraniem Koła w sali Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7) uroczyste zebranie ku uczczeniu rocznicy cudu nad Wisłą. Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Spisek sowiecki na rząd Mandżurji

LONDYN, 14. 8. (PAT). „Daily Express" donosi z Charbina, że władze mandżurskie **odkryły olbrzymi spisek inspirowany rzekomo przez Sowiety.** Organizacja ta zamierzała jakoby **zamordować kierownicze osobistości rządu Mandżuko, szefa japońskiej misji wojskowej i żandarmerji.** Ośrodek spisku miał się mieścić w mieście Sui-Fen-Ho, przyczem jakoby urzędnicy konsulatu sowieckiego w tem mieście mieli kierować całą akcją.

Negacja chrześcijaństwa zakazana

BERLIN, 14. 8. (PAT). Krajowy minister spraw wewnętrznych Badenji rozwiązał i zakazał **istnienia związku utworzonego w lutym we Fryburgu, a którego celem było negowanie chrześcijaństwa, jako nauki ulegającej duchowi żydowstwa.**

Służba w organizacjach politycznych, jako służba państwowa

BERLIN, 14. 8. (PAT). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, w porozumieniu z ministrem finansów, **wyraził zgodę na zaliczenie urzędnikom państwowym w latach służby państwowej czasu służby odbytej przed 30 stycznia 1933, t. j. przed objęciem władzy przez Hitlera,** w oddziałach szturmowych sztafetowych i organizacjach politycznych.

—o—

Śniadanie na cześć lotników sowieckich

LYON, 14. 8. (PAT). W czasie śniadania, wydanego w ratuszu na cześć sowieckiej misji lotniczej, Herriot wygłosił przemówienie, w którem wyraził **zadowolenie z porozumienia pomiędzy rządem sowieckim i francuskim,** które przyczynią się do utrwalenia pokoju. W odpowiedzi na przemówienie Harriota, zabrał głos Rosenberg, podkreślając dążenia pokojowe obu państw.

Spóźniony deszcz

NOWY JORK, 14. 8. (PAT). W czterech stanach, dotkniętych specjalnie klęską suszy, spadły deszcze, które jednak **nie wpłyną już na poprawę zbiorów, gdyż są spóźnione.** Pierwszy deszcz w stanie północnej Dakoty **spadł po 2 miesiącach.**

Gandhi skończył głodówkę

LONDYN, 14. 8. (PAT). Z Wardha donoszą, **iż Gandhi zakończył swoją głodówkę. Mahatma zjadł trochę miodu i popił wodą sodową.** Gandhi otrzymał liczne depesze gratulacyjne.

100.000 franków zebrali już emigranci francuscy na powodzian

LILLE, 14. 8. (PAT). Akcja zbiórki na rzecz powodzian w Polsce obejmuje coraz szersze koła emigracji polskiej we Francji. **Mimo ciężkiej sytuacji materjalnej suma zebrana dotąd przekracza już znacznie 100.000 fr.** Dalsze ofiary napływają.

Polacy z zagranicy w Poznaniu

POZNAŃ, 14. 8. (PAT). W poniedziałek w przepełnionej auli uniwersytetu poznańskiego odbyła się uroczysta **akademja na cześć przybyłych do Poznania uczestników II. Zjazdu Polaków z Zagranicy.** Akademję zagaił prezydent miasta Ratajski przemówieniem, w którem podkreślił znaczenie i rolę wychodźtwa polskiego zagranicą. Następnie **zabrał głos ks. Prymas Hlond, przemawiając jako reprezentant katolicyzmu i kościoła katolickiego w Polsce.** W odpowiedzi jako reprezentant Polaków z zagranicy, wygłosił dłuższe przemówienie cenzor Świetlik, obrazując wyniki dotychczasowej podróży Polaków z zagranicy po Polsce. Po akademji odbył się w salach ratusza raut, wydany przez miasto na cześć gości.

Dalszy wielki spadek dolara

WARSZAWA. 14. 8. (PAT). Na giełdach europejskich panowała we wtorek w dalszym ciągu **słaba tendencja dla dolara.** W Warszawie kurs dewizy amer. **spadł na giełdzie do poziomu nigdy jeszcze nie notowanego: czeki na N. Y. z 5.21.3/8 do 5.20, kabel z 5.21.7/8 do 5.01 3/4.** Minimalnie zniżkowała dewiza nowojorska w Londynie z 5.10.5/16 do 5.20.3/8. Zniżkę dolara zanotowano pozatem jeszcze w Zurychu, gdzie kurs spadł z 3.02 1/2 do 3.01 3/4. W. Paryżu dolar utrzymał się na wczorajszym poziomie 14.96.

Pogrzeb ś. p. Lednickiego w czwartek

WARSZAWA, 14. 8. (tel. wł. — G.) Naznaczony na dziś pogrzeb zmarłego śmiercią samobójczą Aleks. Lednickiego nie odbył się z powodu trudności stawianych zarówno przez władze duchowne, jakoteż władze sądowo-śledcze. Pogrzeb został odroczony również i z tego względu, że córka zmarłego, znana rzeźbiarka, nie zdążyła przybyć na czas z Rzymu do Warszawy. Zwłoki śp. Lednickiego pochowane będą dopiero w czwartek. Jak ustalono, kondukt prowadzić będzie tylko jeden ksiądz. Pogrzeb będzie miał bardzo skromny charakter.

Stan bezrobocia

WARSZAWA, 14. 8. (tel. wł. — G.) Według danych oficjalnych biur pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych w całym kraju wynosiła w ostatnim tygodniu 292.495 osób i w porównaniu z poprzednim tygodniem zmniejszyła się o 1.646 osób.

Wycieczka dziennikarzy niemieckich w Polsce

WARSZAWA, 14. 8. (tel. wł. — G.) Z końcem bieżącego miesiąca przybyć ma do Polski na zaproszenie rządu polskiego wycieczka redaktorów pism niemieckich. W skład wycieczki wejdzie 10 osób z szefem wydziału prasowego Ministerstwa propagandy Rzeszy. Wycieczka jest rewizytą na pobyt dziennikarzy polskich w Niemczech. Uczestnicy wycieczki podczas swego pobytu w Polsce odwiedzą wszystkie większe miasta, oraz port w Gdyni.

Epidemja czerwonki

Epidemja czerwonki wybuchła w Potoku Złotym (powiat buczacki). Dotychczas stwierdzono przeszło 40 wypadków tej choroby, przeważnie u kobiet i dzieci.

Warunki przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej

WARSZAWA 14. 8. (tel. wł. G.) W najbliższych dniach ogłoszone będą w Monitorze Polskim okólniki generalnego Komisarza Pożyczki Narodowej w związku z rozporządzeniem ministra skarbu o spłacie zobowiązań obligacjami tej pożyczki. Oprócz spłaty w Bankach i spółdzielniach upoważnionych do tego, **okólniki komisarza przewidują, również wypadki, w których komisarz może udzielić specjalnego zezwolenia na przelew obligacji pożyczkowej.** Wypadki te są następujące.

1) Na rzecz najbliższej rodziny, t. zn. małżonków, oraz wstępnych i zstępnych do drugiego stopnia pokrewieństwa włącznie, t. zn. rodzice, dziadkowie, dzieci i wnuki.

2) Przy regulowaniu obligacjami po kursie emisyjnym 96 za 100 składek w związkach, kooperatywach i zrzeszeniach zawodowych, które poprzednio uzyskały zgodę komisarza generalnego pożyczki na przyjmowanie obligacji tytułem spłat na składki.

3) Przy składaniu obligacji jako ofiar i składek na rzecz instytucji społecznych, których działalność posiada znaczenie ogólno-państwowe.

Instytucje te muszą również uzyskać zezwolenie komisarza. Wreszcie w innych wyjątkowych wypadkach, gdy celowość przelewów jest dostatecznie umotywowana **ciężką sytuacją materjalną posiadacza obligacji, wywołaną utratą środków egzystencji lub wypadkami losu.**

Odnośnie do tego ostatniego punktu komisarz wydał **specjalne zarządzenia** przyczem przewiduje się, że **w razie całkowitej utraty środków utrzymania, klęski żywiołowej, — lub wyjątkowych ciężkich wypadków losu, umożliwione zostanie zbycie lub zastaw obligacji przez poszczególne osoby.**

Są nimi panowie: Preiss Jan, mistrz krawiecki w Rabce, Steiner Izrael, kuśnierz w Krakowie, Kudasiewicz Juljan szczotkarz w Krakowie, Nowak Jan Kazimierz, cukiernik w Jaśle, Metzner Karol, fotograf w Krakowie, Jarosz Antoni, kapelusznik w Krakowie, Molińsk Andrzej, piekarz w Żywcu, dr. Jahoda Żółtowski Robert, introligator w Krakowie.

Nominatami w **tarnopolskiej** Izbie Rzemieślniczej zostali: Łuczyński Władysław, kołodziej w Tarnopolu, Schmajuk Salo, zegarmistrz w Zbarażu, Niemiec Benedykt, cukiernik w Tarnopolu, inż. Lipa Jarosław, Stöckel Dawid przemysłowiec w Tarnopolu.

W **stanisławowskiej** Izbie Rzemieślniczej zostali nominatami: Pozowski Marjan, introligator w Stanisławowie, Jędryk Jan, fotograf w Stanisławowie, Kramarczyk Michał, cukiernik w Stanisławowie, adw. dr. Seidler Teodor ze Stanisławowa, Blitz Maks, ślusarz w Kołomyi, inż. Tyski Jerzy w Stanisławowie i prezes Izby Rzemieśln. w Stanisławowie Dąbrowski Włodzimierz.

Jak więc widzimy, jedynie **lwowska** Izba Rzem. spotkało to szczęście, że otrzymała aż **trzech** przyjaciół z poza rzemiosła. Inne zadowoliły się dwoma, jednym, a większość żadnym, tak że do Izb wchodzą tylko rzemieślnicy. Nie wiemy, komu Izba lwowska ma złożyć specjalny dank za tę troskę.

Jak się powodzi Wincentemu Witosowi?

WARSZAWA 14. 8. (tel. wł. G.) Dzisiejszy „Wieczór Warszawski" donosi, że pewna osoba, która niedawno wróciła z Pragi, **podała szereg informacyj dotyczących życia byłego więźnia brzeskiego Wincentego Witosa.** Z opowiadań owej osoby wynika, **że Witos wygląda doskonale. Twarz ma czerwoną, ogorzałą i cerę zdrową.** Byli posel Witos chodzi ubrany jak zwykle w buty szerokie chłopskie spodnie i w kołnierzyk bez krawatki.

Informator udał się z Witosem na piwo, spędzając przy kuflu dłuższy czas. Były więzień brzeski będąc w dobrym humorze opowiadał, iż mieszka obecnie u włościan pod Pragą i że pracuje bardzo **dużo, nad pamiętnikami z ostatnich lat.** Po skończeniu tej pracy wyjeżdża do Szwajcarji. Gdy przechodzili ulicą, Witosowi kłaniało się szereg osób, z czego wynika, **że jest on osobą znaną w Pradze.** Dwaj inni więźniowie brzescy, b. posel Kiernik i b. posel Bagiński **nie przebywają z Witosem w jednej miejscowości,** choć znajdują się na terenie Czechosłowacji. Kiernik w dalszym ciągu zajmuje się studjami prawniczemi.

Nowe banknoty 100-złotowe

WARSZAWA, 14. 8. (tel. wł. — G.) Bank Polski przygotowuje **nową emisję banknotów 100-złotowych.** W skarbcu emisyjnym banku znajduje się **już około pół miljona nowych banknotów, których wypuszczenie zamierzone jest z końcem przyszłego miesiąca.** Nowe 100-złotówki przypominają swoim wyglądem banknoty francuskie.

Zniżki kolejowe na zjazd przeciwgruźliczy

WARSZAWA, 13. 8. (tel. wł. — G.) Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom międzynarodowego zjazdu przeciwgruźliczego, który odbędzie się w Warszawie we wrześniu **zniżki kolejowe, wynoszące 50 proc.** od obecnie **obowiązującej taryfy.**

Policjanci ujęli niebezpiecznych bandytów

LWÓW, Ag. Wschód donosi z Zaleszczyk: W ostatnich czasach w okolicy Zaleszczyk grasowali bandyci, którzy napadali przeważnie na kupców jadących nocą z towarem. Policja przez dłuższy czas nie mogła ująć sprytnych bandytów, którzy **stale uchodzili przed pościgiem.**

Dopiero przed kilku dniami z rozkazu Komendy Policji, grupa policjantów rozpoczęła pełnić służbę patrolową na drogach w **przebraniu cywilnem.** W nocy podczas właśnie takiej służby, gdy policjanci jechali furmanką, **grupa bandytów napadła na furmankę, sądząc, że ma przed sobą zdążających na targ kupców.** Wszyscy bandyci byli uzbrojeni. Policjanci przystąpili natychmiast do akcji i zdołali zatrzymać wszystkich napastników wraz z bronią.

Sprawcy rabunkowego napadu aresztowani

(a) W lesie w Dublanach pod Samborem, około godz. 9 wieczorem, **dwóch nieznanych osobników napadło** na przechodzącą gościńcem Katarzynę Doszczak z Dublan, a po rzuceniu napadniętej na ziemię, zrabowano jej 33 zł. Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia obu sprawców, władysława Pliski i Kaspra Dziubińskiego, których odstawiono do dyspozycji sądziego śledczego.

Senator z BB przed sądem partyjnym

WARSZAWA, 14. 8. (Tel. wł. G.) Komitet obrony spraw mniejszości akcjonarjuszy żyrardowskich, rozesłał do prasy komunikat, że **jego adwokaci pp Landau, Poliker i Urbanowicz, wobec ataku pism sanacyjnych, skierowanych w związku ze sprawą żyrardowską przeciw nim, zwrócili się do Rady Adwokackiej z prośbą o ocenę ich postępowania w tej sprawie.** Jak się dowiadujemy, od paru dni toczą się w BB narady, dotyczące **postępowania senatora Dobieckiego w sprawie Żyrardowa** Sąd partyjny już się ukonstytuował i wyroku należy się spodziewać w najbliższych dniach. Jak opowiadają, **sen. Dobiecki wychodzi z założenia, że jako reprezentant dużego portfelu akcyj żyrardowskich i grupy akcjonarjuszy polskich, miał prawo zawierać umowy handlowe z Boussacami według swego uznania. Strona karna tej sprawy go nie obchodziła i nic o niej nie wiedział** Nie wiadomo, czy czynniki decydujące w klubie podzielą ten punkt widzenia p. Dobieckiego.

WARSZAWA, 14. 8. (Tel. wł. G.) **Senator Dobiecki z BB.** został w dniu dzisiejszym wezwany do sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi Demanta, prowadzącego śledztwo w sprawie Żyrardowa i został tam podobno przesłuchany. **Przesłuchanie trwało do późnego wieczora.**

Nowa rewizja pensyj dyrektorskich?

„Robotnik" podaje wiadomość, jakoby Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu oraz Sprawiedliwości, przygotowuje rozporządzenie o ponownem zrewidowaniu poborów dyrektorów i prezesów w przedsiębiorstwach prywatnych. Rozporządzenie to zmierzać będzie do obniżenia kosztów administracyjnych w przemyśle i obejmie przedewszystkiem przemysł cukrowy węglowy i hutniczy.

O tem czy nastąpi rewizja pensyj dyrektorskich, prezesowych w innych nieprywatnych instytucjach — o tem „Robotnik" nie posiada informacyj. A szkoda...

Przed dwudziestu laty...

„Słowo Polskie" z dnia 15 sierpnia 1914, zamieszcza następującą odezwę.

„Wskutek nadzwyczaj licznego napływu Drużyn Sokolich i Bartoszowych do Lwowa na rozkaz mobilizacyjny, — musimy raz jeszcze zwrócić się z gorącą prośbą do wszystkich Polaków, by zechcieli zgłaszać jaknajliczniej kwatery na większą ilość ludzi, jak również nadsyłać prowianty, gdyż zapotrzebowanie mieszkań i żywności wzrastać będzie z dniem każdym.

Lokal komisji kwaterunkowej i aprowizacyjnej mieści się przy ul. Łozińskiego 7 (Dom Akademicki)".

O operacjach wojennych niema w dziennikach żadnych prawie wiadomości, zwłaszcza o ile idzie o front „galicyjski"...

Telegramy z Wiednia mówią o „głodzie i anarchji w Serbji"..., równocześnie zaś ogłaszają zapowiedź dalszej mobilizacji w Austrji.

—o—

Aresztowanie b. dyrektorów Żyrardowa

WARSZAWA, 14. 8. (tel. wł. — G.). Na polecenie sędziego do spraw szczególniejszej wagi Demanta, aresztowano dziś rano naczelnego dyrektora Zakładów Żyrardowskich Eugenjusza Jana Vermeerscha, zamieszkałego w Warszawie, przy ul. Polnej 46. Onegdaj zaś na Helu aresztowany został dyrektor handlowy Zakładów Żyrardowskich Caen, który bawił tam u swej żony. Caen ożeniony jest z rodzoną siostrą władcy Żyrardowa Boussaca.

Przesłuchany został również przez sędziego śledczego osobisty sekretarz śp. Aleksandra Lednickiego, niejaki Wiktor Jakubowski.

Nominaci w Izbach Rzemieślniczych
Krakowa - Tarnopola - Stanisławowa

(g) Jak już donieśliśmy, Minister Przemysłu i Handlu na wniosek urzędów wojewódzkich, ustalił i ogłosił już listę nominatów do Izb Rzemieślniczych w Polsce. Skład nominatów do **lwowskiej** Izby Rzemieślniczej podaliśmy już przed tygodniem. Obecnie podajemy nominatów w krakowskiej Izbie

Sierpień, rok 1920!

Bitwa pod Warszawą w sierpniu 1920 roku stanowi bezwątpienia najwyższy, szczytowy punkt walk o niepodległość Polski. Spróbójmy więc przypomnieć sobie niektóre fragmenty ówczesnych walk i zdarzeń przy pomocy ich świadka i wybitnego uczestnika, generała Władysława Sikorskiego.

Cytujemy tu kilka ustępów z jego książki „Nad Wisłą i Wkrą".

RADEK — SOBELSOHN JAKO SYMBOL

„Bitwa nad Wisłą 1920 roku miała także ogólne znaczenie, świadczące o dziejowej roli Polski położonej na pograniczu wschodu i zachodu.

Radek - Sobelsohn bowiem, redagujący w Wyszkowiu w sierpniu 1920 r. płomienne odezwy, i **Dzierżyński**, idący z nim na Warszawę i organizujący równocześnie kadry polskiej czerezwyczajki **oraz przygotowujący skrzętnie i pracowicie czarną listę proskrybowanych,** to nietylko przedstawiciele powtarzającego się w historji, rosyjskiego na Polskę najazdu, ale i **reprezentanci wojującego komunizmu, oświatowej,** a nie lokalnej **ambicji".**

Trzeba bowiem pamiętać, że **ówczesnej Europie groził nie tyle oręż bolszewicki, ile zwycięska idea bolszewizmu.** Europa, zwłaszcza środkowa pogrążona była w chaosie powojennym. Jedynie bolszewizm reprezentował w dziedzinie społecznej pewien filozoficznie — zdawało się — uzasadniony program. A Europa?

Pomimo pozornego uspokojenia była to Europa Beli Kuhna na Węgrzech, Kurta Eisnera w Bawarji, Róży Luksemburg i Liebknechta w Berlinie, trzech „putschów" komunistycznych w Austrji. Europa spisków komunistycznych w Czechosłowacji, kiereńszczyzny prebolszewickiej we Włoszech i respektu dla bolszewików w Anglji. Gdyby nie Polska i jej zwycięstwo nad Wisłą iskra bolszewicka zapaliłaby rewolucyjne prochy w całej Europie.

Z WOJNY KLASOWEJ WOJNA NARODOWA

„Tuchaczewski, idąc jak lawina w głąb Poski, mógł liczyć zgodnie ze strategją rewolucji na dywersję wewnątrz atakowanego gwałtownie Państwa. Istotnie kierunek jego rozstrzygającego o wojnie uderzenia leżał na stosunkowo korzystnych, dla wywołania wewnętrznych zamieszek, obszarach. Z jednej strony prowadził on przez narodowościowo mieszane, a przez Litwę Kowieńską wręcz przeciw Polsce organizowane, tereny i przez wyjątkowo silny, a społecznie podminowany Białostocki okręg przemysłowy. Z drugiej zaś strony **podążał najkrótszą drogą do stolicy Państwa,** której posiadanie decyduje zawsze o powodzeniu rewolucji, i do kilset tysięcy robotników liczącego okręgu łódzkiego. Ta olbrzymia armja robotnicza przedstawiała według sowieckich rachub, które okazały się z gruntu fałszywe, potężną rezerwę czerwonych wojsk, znajdującą sie na tyłach polskiego frontu. Rezerwy te jaknajśpieszniej zorganizować i rzucić je na przeciwnika — oto było zadanie Tuchaczewskiego".

Rachuby bolszewickie zawiodły zupełnie. Zamiast spodziewanej pomocy od polskich warstw robotniczych, otrzymał Tuchaczewski pod Warszawą **potężne uderzenie całego narodu polskiego,** które rozbiło zupełnie jego czerwoną armję. Wedle pracy mjr. Künstlera **stracili bolszewicy** w ciągu dwunastudniowych bojów sierpniowych **66.000 jeńców,** 231 dział i 1.023 ciężkich karabinów maszynowych. **Z 22 sowieckich dywizyj,** które brały udział w bitwie nad Wisłą, **ocalało zaledwie 12** i to większość z nich przez pewien czas nie była zdolna do boju.

WYSIŁEK WOJSKOWY POLSKI

„Wojskowe Biuro Historyczne wykazuje ogólną liczbę żołnierzy wysłanych na front w czasie od 1-go stycznia do 20 sierpnia 1922 roku na ogółem **737.767 żołnierzy,** w tem 573.152 rekrutów i 164.615 ochotników. Z tego **w pierwszej połowie sierpnia odeszło 80.610 szeregowych i blisko 80.000 ochotników.** W miesiącu lipcu i sierpniu oddał również gen. Sosnkowski do dyspozycji walczących wojsk 36 nowosformowanych bateryj artylerji polowej, 24 bateryj artylerji ciężkiej, 10 bateryj konnej artylerji, 3 baterje górskie, a pozatem przeszło 200 armat uzupełnienia, ponad 1.000 ciężkich karabinów maszynowych i około 22.000 koni.

Do osiągnięcia tego rodzaju rezultatów w momencie, w którym moskiewskie sowiety liczyły na powszechną depresję moralną i rewolucję socjalną w Polsce, przyczynił się wydatnie gen. broni Józef Haller, jako generalny inspektor ochotniczej armii powołanej do życia bezpośrednio po naszej klęsce nad Autą, bo 8 lipca 1920 roku.

Przez armię te przeszło około 105 tys. ochotników, którzy, wcieleni po zaniechaniu formowania odrębnych oddziałów do cofających się pod Warszawę pułków, stworzyli niezawodny cement moralny tych pułków.

UDZIAŁ LWOWA W ZWYCIĘSTWIE SIERPNIOWEM POLSKI

Powszechnie wiadomo, że wbrew rozkazom najwyższego dowództwa sowieckiego część wojsk **bolszewickich nie wzięła udziału w bitwie pod Warszawą,** Była to **konna armja Budiennego** i 12-ta dywizja sowiecka. Budienny dlatego nie poszedł pod Warszawę, ponieważ koniecznie chciał zdobyć Lwów. Zdobycie Lwowa nie było jednak rzeczą łatwą. Pisze o tem gen. Sikorski:

„Stwierdziła to jedna z dywizyj konnej armji, która dotarła do Zadwórza, obsadzonego przez lwowski oddział ochotniczy, a **oddalonego zaledwie o dzień marszu od Lwowa. Załoga Zadwórza stawiła najeźdźcy bohaterski i zdeterminowany opór, broniąc się do ostatniego naboju. Ostatecznie wycięto ją prawie w całości w pień.** Zatrzymała ona jednak na cały dzień dywizję nieprzyjacielskiej kawalerji, zadając jej bardzo dotkliwe straty. — Przekonało to wreszcie dowódcę konnej armji o niemożności szybkiego zajęcia „zawsze wiernego" miasta i przypomniało mu — zapoźno zresztą — nałożony nań obowiązek. pośpieszenia na pomoc Tuchaczewskiemu. —



W 14-stą ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ"
Gen. Tadeusz Jordan-Rozwadowski. szef sztabu generalnego Wojsk Polskich w czasie walk nad Wisłą, które zakończyły się wielkiem zwycięstwem oręża polskiego w połowie sierpnia 1920 r.

Wszystkie te świeże oddziały, wysyłane w krytycznym momencie na front, pozwoliły nam opanować tuż przed bitwą warszawską kryzys stanów liczebnych cofających się dywizyj, podniosły ich wartość bojową i parzyczyniły się do przechylenia szali zwycięstwa na naszą korzyść".

Należy wspomnieć, że poważny udział w tworzeniu pierwszych kadr polskiej armji mają nasi **rodacy ze Stanów Zjednoczonych.** Już w 1917 roku stanęło ich około 15.000 w armii pod polskiemi sztandarami tworzonej na ziemi francuskiej przez Polski Kom. Nar., kierowany przez Romana Dmowskiego i przy bardzo wybitnym współudziale Ignacego Paderewskiego.

Te właśnie przy coraz liczniejszym udziale amerykańskich Polaków tworzone dywizje rozstrzygnęły w 1919 roku na naszą korzyść walki w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu. Godzi się to przypomnieć dziś, kiedy we Lwowie gościmy wycieczkę naszych Rodaków z Ameryki.

Dopiero bowiem po krwawej bitwie pod Zadwórzem, a więc w sześć dni po otrzymaniu znanego nam rozkazu, **zdecydował się Budienny na zaniechanie zdobywania Lwowa** i na zawrócenie w nakazanym mu kierunku".

Nie zdobył więc Budienny Lwowa i nie uratował Tuchaczewskiego od klęski pod Warszawą.

Klęska ta byłaby z pewnością straciła nieco na znaczeniu, gdyby Budienny cel swój, t. j. Lwów — osiągnął.

POLSKA OFIARA NA OŁTARZU WOJEN O NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY

Wedle zestawień Wojskowego Biura Historycznego w czasie od 1 listopada 1918 roku do 31 grudnia 1920 roku **poległo i zmarło w polskich formacjach wojskowych 2.059 oficerów i 45.492 żołnierzy,** zaginęło 1.223 oficerów i 89.037 żołneirzy, z tego 35.000 powróciło po zakończeniu wojny z niewoli bolszewickiej do kraju.

W tym samym czasie było rannych oficerów 3.308. żołnierzy 110.210.

O ile szczęśliwsi byli ci Polacy, którzy zginęli na polskiej wojnie, od tych setek tysięcy rodaków, którzy zginęli jako żołnierze armij zaborczych.

Z tych wszystkich jednak ofiar powstała — Niepodległa Polska.

Urywki z dnia

Obłuda, cynizm i kłamstwo

W żydowskim dzienniku „Di Cajt", wychodzącym w Londynie, ukazał się artykuł, który zaiste przechodzi — choćby najwężej zakreślone — granice najprostszej przyzwoitości i prymitywnego objektywizmu. Cytujemy ze streszczenia żydowskiej agencji W. I. P. w Warszawie.

Skąd więc autor wie, że Żydom w Polsce źle się powodzi?

„Abstrahując już od nędzy wystarczy zdaniem autora ujrzeć cały smutek i beznadziejność, jakie wyzierają z oczu żydów polskich, aby zawstydzić się obojętności dotąd w stosunku do nich wykazywanej."

„Polsko-żydowska wojna gospodarcza rozpoczęła się jeszcze w r. 1912. Żydzi nie chcieli i nie chcą tej wojny; **Ponosili oni ofiary na rzecz wyzwolenia Polski** i zawsze usiłowali żyć w zgodzie z pozostałą ludnością. Ale społeczeństwo polskie wypowiedziało żydom wojnę przez bojkot, przez hasło „swój do swego" i **walki tej nie wstrzymało nawet po odzyskaniu niepodległości,** nawet po przewrocie majowym, z którym żydzi sympatyzowali, którego bohatera ubóstwiali, nie pozwalając rzucić nań choćby plamki, pomimo ciężkich krwawych dni jego rządów w pierwszych latach niepodległości Polski. Żydzi sami szukali wytłómaczenia i czekali lepszych czasów, gdy Polska wytrzeźwieje i opamięta się. Niestety.

Cóż bowiem dzieje się w Polsce?

Polski przemysł włókienniczy wybudowany przez żydów w znacznej części, został odżydzony. Rząd odmawia przemysłowcom żydowskim kredytu, doprowadza ich do bankructwa i przejmuje ich mienie. Eksport. który leży wyłącznie prawie w rękach żydowskich wyrywa się im kawałek po kawałku. **Licencje eksportowe nie są udzielane żydom, a w każdym razie liczbę ich znacznie zmniejszono.** Władze podatkowe ze szczególnym zapałem zajmują się dławieniem żydów. Tak długo zaciska się śrubę podatkową, aż żyd nie może już trzymać się na nogach i porzuca swój warsztat. Pozatem rzemieślnicy i kupcy żydowscy mają jeszcze specyficzne kłopoty z tytułu ustawy przemysłowej. która wprowadza egzaminy kwalifikacyjne, będące niezwykłem utrudnieniem dla żydów.

Nie dodajemy żadnego komentarza. Wszyscy w Polsce wiedzą, jak to jest naprawdę. Oburzające są końcowe wywody i wnioski żydowskiego dziennikarza:

„co będzie z czteromiljonową ludnością i **co rząd zamierza zrobić z 4 miljonami żydów.?** Pytanie to — trzeba otwarcie postawić rządowi polskiemu i trzeba go zmusić do udzielenia na nie odpowiedzi. **Żydzi zagraniczni muszą wskazać rządowi polskiemu, że są zaniepokojeni i że reagują na postępowanie wobec żydów.**

Notujemy ten głos żydowski z poczucia obowiązku informowaniu społeczeństwa polskiego. Wnioski zaś — jesteśmy tego pewni — społeczeństwo wyciągnie samo.

O polską ziemię

W „Słowie" wileńskiem naczelny publicysta tego organu, p. Mackiewicz, drukuje artykuł w obronie polskiego charakteru większej własności ziemskiej. P. Mackiewicz zestawia akcję państwa przeciw obcemu kapitałowi w Żyrardowie z tolerancyjną postawą tegoż państwa wobec zakusów też obcego — bo żydowskiego — kapitału na polski stan posiadania w dziedzinie rolnictwa:

Tylko skoro walczy się z pieniądzem obcym w Żyrardowie, to pamiętać należy, że niema żadnej różnicy pomiędzy Żyrardowem kupionym przez Boussaca **a biednemi iwjami, kupionemi przez jakiegoś Chaima najprawdopodobniej za pieniądze obce,** a Krzywoszynem pozostającym w łapach jakiejś „spółki“ o zgoła niejasnej genealogji, od której na kilometr zalatuje cudzoziemskiemi pieniędzmi.

Należałoby przez oddłużenie nie dopuścić do przejścia ziemi polskiej w ręce żydowskie. Wprawdzie ziemianie postąpili bardzo lekkomyślnie zadłużając się w czasach „radosnej twórczości“, ale

Ale odrzućmy tę kwestję kto winien i jak winien. Nic nam nie pomoże —siła nie jest po naszej stronie. Chodzi o jedno, o uświadomienie społeczeństwu, że w razie wyłączenia ziemiaństwa z ogólnego systemu oddłużenia rolnictwa — **majątki większe pójdą w ręce żydowskie i kapitału zagranicznego.** Słyszeliśmy o projektach żydowskiej kolonizacji rolnej. Mamy nawet dokładne wiadomości o konkretnych propozycjach w tym kierunku czynionych. **Miejsce polskiego „obszarnika“ tak niepopularnego w pewnych sferach zajmie żyd albo idealny żyd - osiedleniec albo mniej idealny żyd „ aferzysta boussacowego gatunku.**

„Kurj. Lw.“ nie jest zupełnie rzecznikiem interesów wielkiej własności. I ze względów zasadniczych — jesteśmy za zniesieniem latyfundjów — i ze względów polityki bieżącej. Zanadto ściśle związała się większa własność z obozem sanacji. Ale jesteśmy zdania, że tolerowanie przez państwo wypierania wielkiej własności polskiej na rzecz żydowskiej, jest **wielkim i nie do darowania błędem.** **R.**

W cieniu naftowych wież wiertniczych

Na marginesie obniżki ceny nafty

(K.) Przemysł naftowy i jego dzieje są tak silnie związane **z Małopolską,** że **każde** zjawisko, dotyczące tej gałęzi **produkcji** wywołać musi na naszym terenie **silniejsze zainteresowanie,** niż w innych częściach Polski. To też zapowiedź obniżki cen **nafty** znalazła tu bogatsze i wielokrotniejsze echo, co skłoniło nas do oświetlenia tej sprawy nietylko na jej odcinku cennikowym. By **jednak** uzyskać **wszechstronne** naświetlenie sytuacji zwróciliśmy się po informacje do jednego z czołowych **przedstawicieli przemysłu naftowego** i uważaliśmy za wskazane podać je do publicznej wiadomości, w przekonaniu, że zainteresują one i świat **produkcji** i szerokie koła **kupieckie** i świat **robotniczy** i wreszcie rzesze **konsumentów.**

Rząd, rewidując ceny nafty, dąży do **przystosowania** ich wysokości do cen płodów rolnych Nie ulega wątpliwości, **że ceny** płodów rolnych spadły bardzo poważnie i że nożyce rozwarły się tak jaskrawo, że należało pomyśleć o ich ściągnięciu. Rewizja cen nie zaatakowała jednak wszystkich frontów. Uderzono w ceny nafty, żelaza itd., nie wzięto jednak pod uwagę cen **produkcji monopolowej, a więc np.: soli, tytoniu, spirytusu,** nie zdecydowano się na atak cen **produkcji skórzanej,** gdyż czynniki decydujące mało jeszcze mają na tę gałąź wpływu.

To **nierównomierne** ustosunkowanie się do cen **wszystkich gałęzi przemysłu,** bez względu na to, czy ma on charakter **prywatny, półpaństwowy, czy państwowy,** przynieść może nieobliczalne następstwa, a w pierwszej linji **załamie** właściwe intencje zniżki cen wyrobów przemysłowych. Rząd broniąc cen monopolowych, broni pozycję **swego dochodu,** obniżając ceny przemysłu prywatnego, **dochód** ten podważa i stawia go pod wyraźnym znakiem zapytania. Jedna dola dla wszystkich — tak winna brzmieć maksyma społeczna.

KATASTROFALNA SYTUACJA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

Zniżka cen **nafty** (tylko nafty) zastaje polski przemysł naftowy w sytuacji **najgorszej.** Z jednej strony bowiem wziąć należy pod uwagę wyraźny **spadek konsumcji na rynku krajowym,** i obniżenie się pozycyj **eksportowych.** W ślad za temi zjawiskami musiało nastąpić samorzutnie **skurczenie się produkcji** ropy naftowej, która z pozycji 70.512 cystern (po 10 tonn) w r. 1928, wartości 135,636.000 zł., **spadła** w r. 1933 na 53.432 cystern, wartości 78,617.000 zł. **Spadek** jest tak wyraźny, że nie wymaga bliższych komentarzy.

Podniosła się wprawdzie produkcja **gazoliny** z 3.186 cystern w r. 1928 na 4.212 cystern w r. 1933, ale równocześnie ceny netto, wynoszące 16.694.000 zł. w r. 1928, **spadły** w r. 1933 na 12,307.000 zł.

Sprzedaż **nafty na rynku krajowym** dochodząca w r. 1929 do 39.402 cystern (po 10 tonn), wartości 162,700.000 zł., **spadła** w r. 1933 do 30.831 cystern, wartości 98,629.000 zł.

Niemniej groźnie przedstawia się **sprzedaż nafty na rynku zagranicznym,** który jeszcze w roku 1928 pochłaniał 26.064 cystern, wartości 87,510.000 zł., a w r. 1933 odebrał **tylko** 22.710 cystern, wartości 275,550.000 zł. Wszystko wskazuje na **to, że zbyt** na rynku zagranicznym w roku bieżącym będzie **jeszcze mniejszy.** Nie wolno bowiem zapominać o nowych źródłach konkurencji, jakie notuje: Rosja Sowiecka, Irak, Rumunia i Ameryka, o których to zjawiskach należałoby pomówić osobno. O ropie Iraku, która lada dzień da odczuć obecność na rynku europejskim, pisaliśmy już pokrótce.

PODATKI I FRACHTY CIĄŻĄ NA CCENIE NAFTY

Przypatrzmy się obecnie co składa się na cenę benzyny i nafty w Polsce. Według **ścisłych obliczeń** w 38 proc. o cenie **benzyny** decydują koszta **produkcji,** 18.8 proc. wynoszą **koszta sprzedaży** (eksploatacji) a 42,9 proc. **ciężary podatkowe i frachty,**

Podobnie wygląda sprawa z cenami **nafty,** na które w 51.3 proc. wpływają **koszty produkcji,** w 11.4 proc. **koszty sprzedaży,** a w 37,3 proc. **ciężary podatkowe i frachty.** Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że zaatakować należy pozycje **ciężarów podatkowych i frachtów.** Stanowią one bowiem dla **benzyny** 42,9 proc. dla **nafty** 37,3 proc.

Niestety atak na te pozycje został zdecydowanie odparty, a tylko na odcinku **frachtowym** dopuszczono do lekkiego wygięcia frontu. Biorąc jednak pod uwagę położenie gospodarcze naszego rolnictwa, biorąc pod uwagę okoliczność, **że 60 proc. nafty** konsumuje **wieś,** dojść należy do wniosku, że **nafta musi być tania,** a ofiarę tę poniesie w pierwszym rzędzie **przemysł naftowy.**

Prypomnieć jednak objektywnie winniśmy, **że cena nafty** w miarę konjunktury spadała i zesła z 36.38 zł ceny przemysłowej w **r.** 1928 do 32.00 zł. w **roku 1934.** Obecnie żąda rząd obniżenia ceny z 32.00 zł na 24 zł, i obniżenia ceny składowej dla konsumenta o 20 proc., tj. z 55.60 zł na 44.50 zł. loco skład (100 kg.)

CO ZYSKA KONSUMENT?

Czy cena ta w takim stosunku dojdzie do **konsumenta?** Jak wiadomo **sprzedawcy** detaliczni do ceny składowej **dobijają** jakie 15—20 proc. — i na tym odcinku również ma nastąpić **rewizja,** która procent sprzedawców obniżyć zamierza do 13,5. Czy jednak kontrola cen zwłaszcza **na froncie wiejskim** będzie możliwa to okaże przyszłość. Bądź jak bądź będzie to **rzecz** trudna i żmudna. W każdym razie cena z 55 gr za litr spaść ma na 42—44 gr. Ile na tej „transakcji“ straci przemysł naftowy?

Biorąc pod uwagę, **że na rynku krajowym** sprzedaje się rocznie nafty 12.000 cystern przyjąć należy, że nowe ceny obniżą dochody przemysłu naftowego o 9,600.000 zł, czyli, że zamiast 98 milj. zł wartości sprzedaży krajowej będzie miał on tylko 88 milj. zł. Ceny **benzyny i inne** pochodne produkty **nie będą obniżone.**

Rząd doceniając trudną nad wyraz sytuację przemysłu naftowego, pogorszoną jeszcze bardziej projektowaną zniżką cen postanowił **obniżyć stawki frachtów kolejowych,** zarówno na naftę jak i na inne produkty pochodzenia ropnego, co wyraża się cyfrą 4,5 milj. zł. Innemi słowy **przemysł naftowy** na obniżce cen nafty **traci w tej chwili ponad 6 milj. zł.**

Jakie to za sobą pociągnie skutki — o tem pomówimy w następnym artykule.

Wybory edylów

Jakże budujące są te różne „wybory“ burmistrzów i ławników w nowych radach miejskich, posiadających sanacyjną większość. Złoczów, o którym pisaliśmy wczoraj i onegdaj, jest bodaj typowym przykładem tego targowiska apetytów, ambicyj, intryg, zawiści, jakiem jest obsadzanie dzisiaj naczelnych urzędów w miastach polskich. To samo dzieje się w Krakowie i w Nowym Targu, we Lwowie i Drohobyczu, w Wilnie i Brodach, w Stryju i w Kołomyi. Walka programów politycznych czy gospodarczych jest zakazana, emulacja talentów i zasług nie istnieje. Cóż więc tam decyduje o wyborze zarządu miejskiego? Przeważnie „wpływ“, jaki dany kandydat posiada u góry, jego stosunek osobisty do dygnitarzy, czasem obowiązek wdzięczności wobec jakiegoś notabla lokalnego lub obawa zrażenia innej wpływowej osobistości. Całymi tygodniami toczą się targi, układy rozdzielanie posad, uspakajanie pominiętych, szukanie kompensat... dla zawiedzionych. Walki trwają za kulisami są więc bardziej brudne i intryganckie niż gdyby toczyły się w jasnem świetle dnia. Ileż kłopotów ma ów czynnik, któremu polecono skleić nowy zarząd miejski! Jak musi lawirować między kandydatami, z których jeden drugiego prześciga w wiernopoddańczych dla sanacji przysięgach! Nierzadko trzeba jednemu kandydatowi przyznać zaszczyt wyboru, poczem, według umowy, ów elekt wspaniałomyślnie „zrzeka się“ godności, i wychodzi z urny burmistrz, z góry przez decydujące czynniki wyznaczony. Gdzieindziej zwycięża w tym oryginalnym wyścigu niespodziewany outsider, jakiś major lub pułkownik. Osobną trudność tworzy w tych wyborach nagroda za głosy żydowskie. Nie zawsze wystarcza dla nich wiceburmistrzotswo, trzeba szukać rekompensat poza kręgiem godności miejskich I ostatecznie, gdy nowi edylowie zasiądą na swych fotelach, jakże często malkontenci robią awantury, wysyłają protesty i pędzą do Warszawy ze skargami.

Tak wygląda obrazek usanowanych z partyjniciwa wyborów. I tak musi wyglądać każdy wybór, z którego usuwa się element ideowy i element swobody. **(ax)**

Zatrute studnie

Na marginesie artykułu p. Tadeusza Zadereckiego p. t. „Uczył Marcin Marcina“

Na łamach lwowskiej „Chwili“ omawiał przed paru dniami p. Tadeusz Zaderecki książkę Don Iniga p. t. „Synowie Szatana“. W całym szeregu artykułów starał się autor wykazać błędy tej książki w obawie, że: „Książka „Dzieci Szatana“ dla współżycia obu narodów, polskiego i żydowskiego, nie jest bez znaczenia...“ Następnie p. Z. stwierdza, że: „Świat, dla którego jeszcze prawda i objektywizm naukowy, nie stały się zużytym wiechciem słomy, nie może przejść obojętnie wobec takiego zjawiska (chodzi tu, o książkę Don Iniga), ale musi **otworzyć oczy społeczeństwa na faktyczny stan rzeczy..“** (moje podkreślenie).

Dbając więc o współżycie obu wspomnianych narodów (nie wiem kto z tego współżycia korzyść wyniesie, Polacy czy Żydzi?), pisze p. Zaderecki swoją rozprawę, by „zatruwaczom studzień“ dać zasłużoną odprawę (temu możemy tylko przyklasnąć), a społeczeństwu polskiemu „otworzyć oczy“.

W sztuce „zatruwania studzień“ (w rozumieniu przenośnem) to, naprawdę żydzi przodują, a my na tem polu wcale nie mamy zamiaru rywalizować. Choć tylko przypomnę nagonkę prasy żydowskiej i filo - żydowskiej na partję narodową w czasie skrytobójczego mordu na osobie polskiego ministra ś. p. Pierackiego. Weźmy inny przykład. Słyszy się aż do znudzenia twierdzenie, że żydzi są Polakami mojżeszowego wyznania, że są dobrymi obywatelami państwa polskiego, płacą podatki, mają więc prawo do wszystkiego. Lecz życie frazesom zaprzecza. Oto ci lojalni obywatele prowadzą rozmówki z „Ukraińcami“ (o czem „Kurjer“ dokładnie swych czytelników informował) i twierdzą, że — broń Boże — nie są wrogami ruchu ukraińskiego i t. p. Oto typowi krętacze, zatruwacze studzień, dbający **tylko** o swój interes. I oto historja sama otwiera nam oczy i wyciąga wnioski, że ci, którzy w roku 1918 przysięgali na wierność rządowi ukraińskiemu, by w parę miesięcy potem stać się dobrymi obywatelami (?) państwa polskiego, nie są i nie będą nimi.

Wogóle to „otwieranie oczu“, drugie zadanie postawione sobie przez p. Zadereckiego, stoi pod znakiem zapytania. Bo, jeśli chodziło mu o otwieranie oczu społeczeństwu polskiemu, to dlaczego p. Z. rozprawę swą drukował w „Chwili“, organie żydowskim, przez Polaków zupełnie nieczytanym?

Niepotrzebne to zresztą było zadanie, bo społeczeństwo polskie ma oczy otwarte. Jeżeli dzisiaj „głos żydożerczy ma chętniej otwarte uszy do posłuchu“ (jak stwierdził p. Zaderecki), to jest to logiczną koniecznością i epilogiem stosunków i wydarzeń, spowodowanych przez żydów. Chyba nie książka wyrobiła np. ogólne przekonanie, że komunista i handlarz żywym towarem — to przeważnie żyd. Stwierdziło to życie, a żydzi sami do siebie mogą mieć o to urazy. Nie pewne partje narzuciły życiu kwestję żydowską, ale życie samo to zagadnienie na plan pierwszy wysuwa. Oczu społeczeństwu polskiemu otwierać nie potrzeba; ono patrzy i widzi.

A jeśli chodzi o współżycie, to — mówmy szczerze — o niem mowy być nie może, bo żydzi nie pragną współżycia, oni wolą pasożytować, bo to popłatniejsze. Ale zdrowy instynkt narodowy prędzej czy później pasożytów z siebie zstrząśnie. Wszak nie kto inny, ale żyd, poseł J. Grünbaum, powiedział, że „.... chorego nie można wiecznie tolerować“.

Muszę stwierdzić, że książka ta czy inna współżyciu obu narodów, polskiego i żydowskiego, wcale nie zaszkodzi. Płonne obawy. Tu ma głos nie teorja, frazes, czy książka, ale naga rzeczywistość, ale życie, które lepiej niż książka przemawia, bo przemawia do wszystkich. Chłop i robotnik, nie umiejący czytać, nie pod wpływem książki Don Iniga stali się antysemitami. Ich uczy życie!

Bolesław Zahorodny

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wielkopolska

POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA. We wsi Czałkanach leżącej w pasie granicznym polsko - gdańskim st. strażnik graniczny Michodski, zauważył znanego przemytnika Fr. Cegłowskiego z Głodowa i usiłował go odprowadzić na posterunek. Cegłowski rzucił się wtedy z nożem w ręku na strażnika, który w obronie własnej strzelił z rewolweru, raniąc śmiertelnie przemytnika. Cegłowskiego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Tczewie.

ŻAGLOWIEC LIGI MORSKIEJ. Liga Morska i Kolonjalna zakupiła w tych dniach statek żaglowy. Jest nim piękna barkentyna pojemności przeszło 2.000 tonn. Statek ten pod banderą Ligi odbywać będzie rejsy pionierskie do Afryki. Narazie został oddany do remontu.

— WYCIECZKI LITEWSKIE W GDYNI. Przedstawiciele litewskich sfer gospodarczych przybyli do Gdyni celem zapoznania się z portem i jego urządzeniami. Goście litewscy odbyli dłuższą konferencję z dyrektorem urzędu morskiego, poczem zwiedzili port. Odwiedziła również Gdynię wycieczka słuchaczy litewskiego seminarjum nauczycielskiego. Wycieczka ta po zwiedzeniu portu odjechała do Sztokholmu.

Kronika morska

SKRZYDEŁKO MUCHY ZA... 600 ZŁOTYCH. Pewien wytwórca filmowy i reżyser zawarł umowę z magistratem miasta Rogożna w sprawie dokonania zdjęć. Po nakręceniu filmu i obrachunku okazało się, że reżyser pozostał miastu dłużny kwotę 77 zł 82 gr. Jakiż jednak było jego zdziwienie, kiedy po kilku miesiącach otrzymał nakaz płatniczy z wydziału finansowego magistratu m. Rogożna na sumę: 677 zł 82 gr. Skąd wzięło się dodatkowe 600 złotych? Sprawą zajął się rewident wojewódzki, który przy sprawdzaniu księgi głównej magistratu na koncie reżysera znalazł przyklejone skrzydełko muszki, które swym wyglądem przypominało cyfrę 6. Stąd to powstała należność 677 zł 82 gr. Cała sprawa wyjaśniła się po usunięciu kosztownego skrzydełka.

Kronika śląska

PISTOLETY GAZOWE W KSZTAŁCIE WIECZNYCH PIÓR. Na śląskiem pograniczu polsko - niemieckiem, straż celna skonfiskowała przemytnikom transport towaru, złożony z około 500 sztuk pistoletów gazowych, mających kształt wiecznych piór. Wystrzał z takiego pistoletu, oddany w granicach zasięgu strumienia gazowego, obezwładnia najsilniejszego człowieka.

Kronika wileńska

ARESZTOWANIE B. GENERAŁA ROSYJSKIEGO. W okolicy Kowla aresztowano b. generała rosyjskiego, Kaskurewa, pod zarzutem popełnienia oszustwa przy parcelacji swej posiadłości.

Kronika wołyńska

CZERWONKA W POW. KRZEMIENIECKIM. Na terenie powiatu krzemienieckiego wybuchła w ostatnich dniach epidemja czerwonki. Dotychczas zanotowano około 300 zachorowań, z których 50 było śmiertelnych. Wojewódzkie i powiatowe władze lekarskie wszczęły energiczną akcję celem zlikwidowania epidemji. Zastosowano w pierwszym rzędzie masowe szczepienia profilaktyczne.

Kronika kielecka

POŻAR OD PIORUNA. We wsi Skałka, powiatu kieleckiego, w czasie burzy piorun uderzył w zagrodę Antoniego Różyckiego, wzniecając pożar, który przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania i zniszczył 4 zagrody. Straty wynoszą 10.000 zł.



Dnia 17 bm. odpłynie z Gdyni na okręcie „Kościuszko" najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Rycina powyższa przedstawia statek „Kościuszko" w porcie gdyńskim.

Uroczystości sokole w Chyrowie

Niedziela 12 bm. pozostanie na długo w pamięci Chyrowa. W dniu tym bowiem, tut. gniazdo sokole, posiadające najpiękniejszy w mieście budynek, święciło **30-lecie swego istnienia, oraz oddanie gniazdu pięknego sztandaru.**

Na zew nielicznej, ale doborowej braci chyrowskiej zleciały się oddziały sokołów i sokolic z **Przemyśla, Sanoka Zagórza, Sambora, Dobromila** i reszty okolicznych miasteczek. W pochodzie ze stacji, dokąd na powitanie gości udał się nieledwie cały polski Chyrów, brało udział **9 sokolich sztandarów.**

Uroczystość rozpoczęła się, w przepięknej kaplicy XX. Jezuitów. Wspaniałe patrjotyczne kazanie wygłosił ks prob. **Pława,** a okolicznościowe pienia wykonał ponad wszelkie pochwały mecenas Dr. **Pietrzkiewicz ze Sanoka.** Po poświęceniu sztandaru i wbijania w drzewce gwoździe, odbyła się **imponująca defilada.** Przodem po barwnej grupie kolarzy przemyskich, prowadzonych przez p. **Bergisa,** postępowały oddziały męskie z wiceprezesem Dzielnicy Dr. **Puzdrowskim** i prezesem okręgu, b. posłem **Gruszką,** oraz oddziały żeńskie prowadzone przez zast. naczelniczki okręgowej pnę Michalinę **Kukulankę.**

W czasie obiadu, do którego zasiedli z miejscowymi wszyscy goście, odczytano stos telegramów, oraz wśród entuzjazmu wygłoszono szereg mów. M. in. przemawiali prezes gniazda w Chyrowiet **Backenheim,** ks. **Płaza,** ks kan. **Wolski,** główny twórca uroczystości insp. **Jankowski,** Dr. **Puzdrowski** oraz wiceprezes Sokoła przemyskiego radca **Janicki.** O godz. 4 popoł. odbyły się przepiękne **popisy sokole.** Najwięcej okIasków zebrały sokolice za wysoce udałe **ćwiczenia wolne,** oraz sokoli za popisy na przyrządach.

Po akademji, w czasie której wygłosił doskonałe przemówienie insp. Jurkowski, odbyła się ochocza zabawa, kończąca nad wyraz udałe i niezapomniane uroczystości chyrowskie.

„Biskup" Faron znów przed sądem

Osławiony „biskup" kościoła narodowego Faron, zorganizował przed kilku miesiącami na terenie Warszawy akcję rozwodową, wynajmując w tym celu mały pokoik przy ul. Marszałkowskiej, gdzie mieścił się **„sąd duchowny".** Na miasto wysyłano **agentów, którzy wyłapywali kandydatów na rozwodników.** Od takiego kandydata pobierano odrazu poważną sumę pieniędzy na opłaty i stemple, po kilku zaś dniach odbywała się zmiana wyznania, połączona z wniesieniem nowych opłat i stempli. Dopiero po takiem opłaceniu się pacjenta, organizowano „sąd konsystorski", który b. szybko w każdym wypadku udzielał rozwodu.

Popełniano przytem mnóstwo nadużyć, to też **do prokuratury wpłynął szereg skarg,** których zbadaniem zajął się prokurator Wrzosek. Ponieważ t. zw. kościół narodowy nie ma prawa jurysdykcji kościelnej i **nie może udzielać rozwodów,** Faron znowu stanie przed sądem.

Rozwodowy oddział kościoła narodowego został w ten sposób zlikwidowany.

Kronika drohobycka

Wygrany los loteryjny przyczyną tragedji ludzkiej

(a) Donoszą nam z Drohobycza:

Wygrana w ostatniem ciągnieniu Loterji Państwowej padła onegdaj na los nr. 56.439, będący w posiadaniu Bena Schapiry, właściciela zakł. fryzjerskiego, przy ul. Sobieskiego i jego czterech spólników. Schapira zakupił ćwiartkę losu od swego znajomego Jakóba Silbermanna, służącego w Klubie Towarzyskim przy ul. Mickiewicza, przyczem Silbermann na ową ćwiartkę grał już w dwóch ciągnieniach. Na wiadomość, iż wygrana padła na ćwiartkę, odstąpioną Schapirze, przybył do jego mieszkania Silbermann i zażądał znaczniejszego „odszkodowania". Schapira, którego uśmiech fortuny z ubogiego fryzjera uczynił odrazu bogatym człowiekiem, ofiarował Silbermannowi 200 zł. Silbermann z żalu za fortuną, która wymknęła się z jego rąk, pchnął się w oczach szczęśliwego właściciela wygranej nożem sprężynowym, zadając sobie niebezpieczną ranę.

Kronika zakopiańska

WARSZAWIACY I POLACY Z CZECHOSŁOWACJI — ZWIEDZAJĄ TATRY. Bawiła w Zakopanem przez 2 dni wycieczka popularnego pociągu z Warszawy w liczbie ponad 300 osób. Podkreślić należy, że charakter propagandowy wycieczki osiągnął swój cel gdyż ponad 60 proc. uczestników tejże było w Zakopanem po raz pierwszy. Dzięki wspaniałej pogodzie, szczególnie w Tatrach w pierwszym dniu zrobiono szereg wycieczek w góry. Z wycieczką tą połączona była również wycieczka dziennikarzy warszawskich, reprezentantów najpoważniejszych dzienników stołecznych.

Równocześnie bawiła tu przez dwa dni wycieczka 70 Polaków z Czechosłowacji, która przez Kraków po wzięciu udziału w zjeździe Polaków odjechała do Czechosłowacji.

Kronika tarnowska

NOWOWYŚWIĘCENI KAPŁANI OTRZYMALI WIKARJATY: X. Ludwik Curyło i Stanisław Jagła w Gorlicach; Franciszek Drozd w Lisiej Górze; Bolesław Gwoździowski w Grybowie; Władysław Jakubiak w Chełmie; Franciszek Kolebok w Tęgoborzy; Bronisław Krzan w Zassowie; Marjan Kulinowski w Przyszowej; Stanisław Pacocha w Zgórsku; Jan Płaneta w Sędziszowie; Piotr Poręba w Zbylitowskiej Górze; Julian Sidor w Tuchowie; Józef Solak w Żdżarcu; Franciszek Szwedo w Radgoszczy; Michał Wojdak w Piwnicznej; Józef Zydroń w Wietrzychowicach; Jan Żelawski w Kamienicy.

Kronika przemyska

WSPOMNIENIE. W czasie otwarcia Sejmu Polaków z Wychodźctwa oddano hołd pamięci red. **Stanisława Osady** który zmarł zaraz po przybyciu do Polski. Śp. Zmarły urodził się w Przemyślu i tutaj chodził do gimnazjum. Wmieszany w tajną robotę antyaustrjacką, uszedł z kraju. W Szwajcarji zetknął się z płk. Miłkowskim (T.T. Jeżem), a po wyjeździe do Ameryki stał się żarliwym propagatorem Narodowej Demokracji.

W Ameryce piastował godność honorowego prezesa Syndykatu Polskich Dziennikarzy, oraz był redaktorem dużego tygodnika „Sokół". W Przemyślu pozostawił Zmarły działacz wielu krewnych.

SIÓDMY... B. pełnomocnik dóbr biskupich Dr. Alojzy Szczepański otworzył kancelarję adwokacką. Na 70 Żydów, jest to zaledwie siódmy polski adwokat.

NA POWODZIAN. Przemyski Komitet pomocy dla powodzian zebrał w pierwszym tygodniu 2.725,36 zł. Najwięcej dała Miejska Straż Pożarna, bo 500 złotych.

Kronika stanisławowska

NOWA TARYFA AUTOBUSOWA NA POKUCIU. Jak już donosiliśmy PKP. wprowadziły niedawno kilka linji autobusowych na Pokuciu. Obecnie wskutek licznych interwencyj ze strony publiczności, obniżono znacznie cenę biletów w autobusach, które wahają się w granicach od 1 zł do 5.90 zł.

ŚWIĘTOKRADZTWO. W krótkim przeciągu czasu popełnione zostało trzecie z rzędu świętokradztwo w woj. stanisławowskiem. Mianowicie w kościele w Rożniatowie skradziono złoty kielich wraz z komunikantami. Tym razem jednak złodziej, Jan Gajewski, został ujęty przez kościelnego i oddany w ręce policji.

MORD W JEZUPOLU. W Jezupolu obok Stanisławowa, został zamordowany Jakób Buśko. Tło zbrodni, oraz sprawcy nieznani. Dochodzenia w toku.

POŻAR W OBERTYNIE. Onegdaj spłonęło gospodarstwo Julji Gawlińskiej w Obertynie, oraz zabudowania gospodarcze Józefa Abrama. Szkody znaczne.

BURZE I GRAD NISZCZĄ PLONY Onegdaj przeszła nad gminą Trójcą silna burza połączona z gradobiciem, która wyrządziła wielkie szkody, niszcząc ok. 70 procent ogrodowych plonów, oraz zrywając kilka dachów. Między in. w czasie burzy zawalił się dom gospodarczy, będący własnością Polskiego Domu Ludowego.

NA LETNISKACH DALEJ KRADNĄ Na szkodę p. Joanny Madejskiej ze Lwowa, przybywającej na letnisku w Kosowie, skradziono biżuterję wartości 500 zł.

CO DZIEŃ NIESIE?

15 SIERPNIA
Wsch. sł. 3 g. 54 m.
Zach. sł. 19 g. 19 m.

Środa
Wnieb. N.M.P.
Czwartek Rocha

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20. sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5,10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11.22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15. Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Zakopane 0.05 (kursuje od 6 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty 9.05 (p).

—0—

DYŻURY LEKARZY 15. 8. Dyżury dzienne: Dr. Böhmerwald Henryk, Długa 41. tel. 181-81. Dr. Dallet Zofja, Sarego 4. tel. 105-20. Dr. Glasner Ignacy, Sebastjana 3. tel. 119-04. Dr. Leinkram Marja, Felicjanek 1 tel. 128-53. **Dyżury nocne:** Dr. Bobrzyński Władysław, Stradom 3. tel. 149-78. Dr. Braun Bronisław Bracka 10. tel. 166-66. Dr. Godłowski Zbigniew, Kanonicza 6. tel. 182-22. Dr. Jurkowicz Ignacy, Wrzesińska 9. tel. 134-80.

NOCNE DYŻURY APTEK DNIA 15-go sierpnia. W Krakowie. Apteka pod Koroną, Rynek 22. Apteka pod Gwiazdą, Florjańska 15. Atpeka pod Opatrznością, Karmelicka 23. Apteka Warszawska, Aleje 29 - Listopada 17, Apteka pod Aniołem, Dietla 76. **W Podgórzu.** Apteka pod Koroną, Rynek 9.

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Środa 15. 8. Teatr nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zabawka" (Pogorzelska i Bodo).
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „Mumia" (Borys Carlov) i „Miłość w Karpatach".
APOLLO: „Noc dla ciebie"
BAGATELA: „Patrol" i rewja: „Gdy barometr idzie w górę".
DOM ŻOŁNIERZA. „Ciebie [illegible] chałem."
PROMIEŃ: Podwójny program: „Dziś żyjemy" i „Węgierska miłość".
SZTUKA: „Świat należy do ciebie".
SŁONKO: „Bezdomni" i rewja.
ŚWIT: „Dolina trwogi" (Greta Nissen i George O'Brien)
UCIECHA: „Niebieskie ptaki".
WANDA: „Tajfun".

KOMUNIKATY

ZWIEDZANIE BIELAN WRAZ Z SŁYNNYM KOŚCIOŁEM I PUSTELNIĄ KAMEDUŁÓW NA SREBRNEJ GÓRZE, wspaniałych barokowych kaplic, malowideł Dolabelli rzeźb oraz podziemi grobowych odbędzie się **we środę 15 bm.** jako XXVII wycieczka naukowa Towarzystwa Miłośników Zabytków Krakowa pod kierunkiem dr. J. Dobrzyckiego. Wstęp **1 zł.** młodzież — **50 gr.** Zbiórka o godz. 3.15 popoł. przy przystanku autobusu na ul. Podwale.

KRONIKA KRAKOWSKA

Jak ma wyglądać nowa „wikarówka"?

Na miejscu zburzonej „wikarówki" ma powstać nowy budynek, który będzie miał **front krótszy o 2 m.** od dotychczasowego, przez co jezdnia w tem miejscu będzie rozszerzona. Nowy budynek ma być **rozszerzony w stronę kościoła Marjackiego,** co pociągnie za sobą znaczne zwężenie placu Marjackiego w tem miejscu. Główna fasada frontowa nowego budynku będzie się znajdowała od strony Małego Rynku. Komisja Techniczna ogłosiła za pośrednictwem **Poradni Architektonicznej Związku Architektów Woj. Krakowskiego** konkurs na projekt fasady przyszłej Wikarówki. Konkurs został już rozstrzygnięty. Jury konkursowe przyznało cztery równorzędne nagrody pracom nr. 1, 2, 4 i 5. Wystawa prac konkursowych odbywa się w lokalu Klubu Społecznego. Rynek Gł. 25 od 14 do 21 bm. w godzinach od 10 do 17. Tu również wyłożony jest do przeglądania protokół oraz postanowienia sądu konkursowego. Dlaczego wystawę urządza się w lokalu Klubu, mającego markę partyjną (sanacyjną), pozostanie dla wielu — zagadką...

Na odpust w Kalwarji

KRAKÓW, 14. 8. (PAT). Z okazji dorocznego odpustu Wniebowzięcia N. M. Panny, do Kalwarji Zebrzydowskiej pomimo niezbyt pomyślnych warunków atmosferycznych podążają wielotysięczne rzesze pątników. Szczególnie liczne pielgrzymki zdążają ze Śląska i z Kongresówki. Dzisiaj w przeddzień uroczystości odpustowych w rejonie klasztoru OO. Bernardynów zgromadziło się już ponad 100.000 pątników.

Zebranie Ligi polsko - jugosłowiańskiej

KRAKÓW, 14. 8. (PAT). W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie zebranie zarządu ligi stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich, pod przewodnictwem posła dra Tadeusza Dyboskiego, z udziałem wiceprezesa ligi pos. Walewskiego oraz przedstawicieli stowarzyszenia warszawskiego, poznańskiego i innych. Na zebraniu odczytane zostało pismo zarządu ligi stowarzyszeń polsko - jugosłowiańskich z Belgradu, zawierające gorące wyrazy współczucia bratniego narodu dla dotkniętej wielką klęską powodzi ludności województw południowych Polski. Zarząd ligi stowarzyszeń polsko - jugosłowiańskich obradował następnie nad sprawą udziału w kongresie stowarzyszeń polsko-jugosłowiańskich, który odbędzie się w Białogrodzie od dnia 4 września i uchwalił wziąć w nim udział przez wysłanie delegacji, złożonej z kilkunastu osób.

WPISY DO MIEJSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Wpisy do Miejskiej szkoły gospodarstwa domowego odbędą się w dniach 18 i 20 sierpnia br. między godz. 9-tą a 13-tą w kancelarji szkoły przy ul. św. Marka 1. 34 parter.

WSKAZÓWKI DLA WRACAJĄCYCH Z LETNISK. W związku ze wzmożonym ruchem, spowodowanym wyjazdem większej ilości kuracjuszy, letników i dzieci z kolonij zaleca się we własnym interesie podróżującej publiczności wcześniejsze nadawanie bagażu i nabywanie biletów na przejazd w dniu wyjazdu z letnisk.

Załatwianie tych formalności na krótki czas przed odejściem odnośnego pociągu, naraża podróżującą publiczność na natłok przy kasach biletowo-bagażowych, jak również na różne inne nieprzewidziane trudności oraz powoduje nieuzasadnione utyskiwania na Zarząd kolejowy.

KRONIKA KOŚCIELNA

Święto Wniebowzięcia Matki Boskiej

W kościele Najśw. Marji Panny odbywa się od wtorku, 14 bm. **odpust** z powodu święta Wniebowzięcia Matki Boskiej. Dziś, o godz. **10-tej** rano będzie odprawiona w kościele Marjackim **suma pontyfikalna,** którą celebrować będzie ks. infułat Dr. Józef Kulinowski. W czasie sumy chór kościoła Marjackiego i orkiestra miejska wykonają „Mszę" Lachmana. Nabożeństwo transmitowane będzie przez radjo.

Przez całą oktawę odprawiana będzie Suma o godz. 10-tej rano i Nieszpory z kazaniem i procesją o godz. 5-tej po południu. W dniach **20, 21 i 22** bm. odbywać się będzie całodzienna **adoracja Najświętszego Sakramentu.** We środę 22 bm. o godz. **5-tej popoł.** zostaną odprawione uroczyste nieszpory konkluzyjne.

KRONIKA SPORTOWA

O MISTRZOSTWO KRAKOWA W KOSZYKÓWCE

Dziś, we środę, o godz. **11-tej** odbędzie się na boisku K. K. S. „Olsza" przy ul. Grzegórzeckiej 1 rozgrywka **w koszykówkę** męską między **Cracovią** a **YMCA.** Poprzedzą o godz. **10-tej** zawody grupowe w koszykówce pań między Cracovią a Jutrzenką (Tarnów).

POLONJA — GARBARNIA

Dziś odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo Polski **Polonja — Garbarnia** na boisku Garbarni.

MĘCZ RKS „LEGJA" — „FABLOK"

CHRZANÓW. W niedzielę 12 b. m. odbyły się tu zawody w piłce nożnej pomiędzy wicemistrzem klasy „A" RKS **„Legja"** z Krakowa, a mistrzem kl. „B" podokręgu chrzanowskiego **T. O. S. „Fablok",** zakończone zwycięstwem drużyny miejscowej **4:3 (0:3).**

Pod koniec zawodów do przerwy gracz „Fabloku" **Chełczyński został ciężko kontuzjowany** i przewieziony do szpitala w Chrzanowie.

Co zwiedzać w Krakowie

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE

I. GALERJA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ zamknięta aż do odwołania.

II. ODDZIAŁ IM. EMERYKA HR. HUTTEN - CZAPSKIEGO, Wolska 10. Numizmatyka, grafike, druki, broń i przemysł artystyczny. Środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

IV. ODDZIAŁ IM. FELIKSA JASIEŃSKIEGO, ul. Szczepańska 11. Okazy sztuki polskiej i japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw zawiadamia się osobnemi ogłoszeniami. Codziennie od 10—14. Wstęp zł. 1.

V. ODDZIAŁ IM. ERAZMA BARĄCZA, Karmelicka 51. Kilimy polskie, dywany wschodnie, broń sprzęty, malarstwo XIX wieku. W środy, niedziele i święta od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VI. WIEŻA RATUSZOWA, Rynek Gł. Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Niedziele i święta od godz. 10—14, wycieczki także w innym czasie za uprzedniem zgłoszeniem. Wstęp gr. 50.

III. DOM I MUZEUM JANA MATEJKI, ul. Florjańska 41. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna. Codziennie od godz. 10—14. Wstęp zł. 1.

VII. BARBAKAN, zabytki sztuki fortyfikacyjnej, otwarty codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50 od osoby.

WIEŻA MARJACKA, codziennie od godz. 10—14. Wstęp gr. 50, wycieczki gr. 25.

MUZEUM XX CZARTORYSKICH, ul. Pijarska 6. Zwiedzanie grupami pod kier. funkcjonarjuszów muzeum we wtorki i piątki o godz. 10, 11 i 12. Wycieczki mogą zwiedzać w innym czasie po porozumieniu się z dyrekcją.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Wawel 7, codziennie od godz. 10—13. Wstęp gr. 50. Młodzież i wycieczki gr. 20. wycieczki szkolne od godz. 9—16 za opłatą gr. 10 od osoby.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE P.A.U. ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10 do 13. Wstęp gr. 50.

MUZEUM FIZJOGRAFICZNE P.A.U. ul. Sławkowska 17, codziennie od godz. 10—13. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE, ul. Smoleńsk 9, niedziele i święta od godz. 10—13. Wstęp zł. 1.

Wpisy do publicznych szkół dokształcających

W dniach 16, 17, i 18 sierpnia br. odbędą się wpisy do publicznych szkół dokształcających zawodowych oraz prowizoryczne wpisy do szkół dokształcających handlowych od godz. 6—8 wieczorem. Zapisywać się mają:

1) Uczniowie pracujący w fabrykach maszyn — w szkole dokształcającej zawodowej (ślusarstwa maszynowego) Podgórze przy ul. Sokolska 13.

2) Uczniowie pracujący w warsztatach ślusarskich bez urządzeń maszynowych lub z urządzeniami o małych rozmiarach — w szkole dokształcającej przy ul. Konarskiego 2/4.

3) Uczniowie pracujący w zakładach mechanicznych, w warsztatach budowy i naprawy samochodów, oraz w warsztatach lotniczych, tokarze maszynowi i zegarmistrze — w szkole przy ul. Szlak 5.

4) Monterzy, instalatorzy i blacharze, kowale, odlewnicy i kotlarze — w szkole przy ul. Krowoderskiej 14.

5) Elektromonterzy i uczniowie pracujący w sklepach z aparatami radjowemi — w szkole przemysłowej męskiej przy Alei Mickiewicza 1. 7 i 9.

6) Uczniowie pracujący w fabrykach mebli i warsztatach stolarskich — w publicznej szkole przy ul. Słonecznej (szkoła powszechna im. dra Jordana.)

7) Krawcy — w szkole przy ul. Lubomirskich.

8) Krawcy i pokrewne zawody — w szkole przy ul. Wąskiej.

9) Kuśnierze i pokrewne zawody — w szkole przy ul. Lubomirskich.

10) Fryzjerzy — w szkole przy ul. Miodowej (szkoła powszechna im. Dietla).

11) Szewcy i pokrewne zawody — w szkole przy ul. Józefa Sarego.

12) Malarze, witrażyści, cyzelerzy, rytownicy, rzeźbiarze, fotografowie, introligatorzy, mosiężnicy, srebrnicy, złotnicy, jubilerzy — w szkole przy ul. Miodowej.

13) Murarze, kamieniarze, lakiernicy, kaflarze, szklarze, kominiarze, sztukaterzy itp. — w szkole przy ul. Szlak 5.

14) Rzeźnicy masarze, piekarze, cukiernicy, restauratorzy, szynkarze itp. — w szkole przy ul. Wygoda — Barak (szkoła im. Jana Kantego).

15) Uczniowie zawodu drukarskiego i litograficznego — w szkole przy ul. św. Krzyża 21.

16) Ogrodnicy — w szkole przy ul. Rakowickiej (Zakład Lubomirskich).

17) Praktykanci handlowi do klas I. II. i III. w szkole im. św. Jana Kantego, Barak ul. Wygoda.

18) Uczenice krawieckie i modniarskie do klas I. II. i III — w szkole im. Oleśnickiego, Rynek Kleparski 18.

19) Uczenice innych zawodów przemysłowych do klas I. II i III. — w szkole przy ul. Dietlowskiej (Barak).

21) Praktykantki handlowe do klas I. II. i III — w szkole im. J. Kochanowskiego, ul. Loretańska 16.

Przy wpisach winien każdy uczeń wykazać się ostatniem świadectwem szkolnem oraz świadectwem pracodawcy i nową książeczką kontrolną z fotografją, która będzie służyć równocześnie do uzyskania ulg kolejowych.

Do szkół dokształcających powinna się zapisywać młodzież, która wypełniła obowiązek szkolny, a nie uczęszcza do żadnej a nawet nie jest wpisana do terminu.

Wzywa się pp. majstrów, oraz kupców, aby dopilnowali wpisania się swoich uczniów (terminatorów lub praktykantów) i uczenic w terminie wyżej oznaczonym do powyższych szkół.

—0—

DAJ GROSZ NA LOPP.

NA FALI DNIA

Dlaczego w żydowskim hotelu?

Przyjechali do Lwowa Rodacy z zagranicy. Miasto przyjęło ich powodzią flag o barwach narodowych (nota bene nie wszystkie w porządku — niektóre wypłowiałe, podarte, wystrzępione; widziałem jedną, która tak rozpaczliwie wygląda jakby sobie nią właściciel rok buty czyścił). Lwów — miasto o gorącem sercu serdecznie też swoich Braci z poza granic Rzplitej przybyłych przywitał. Drogim Gościom pokazuje swoje muzea, gmachy, wspaniały kopiec Unji Lubelskiej. Imponuje Im Panoramą Racławicką, wzrusza ich mogiłkami na cmentarzyku Obrońców Lwowa. Wszystko, co ma najdroższego i najlepszego.

All right.

Bez zgrzytu się jednak nie obeszło. Każdy po polsku czujący i po polsku myślący Lwowiak pyta, dlaczego Polaków z zagranicy umieszczono w żydowskim hotelu, dlaczego bankiet na ich cześć wydaje się w żydowskiej restauracji?!

Czy wielce szanowny Komitet Przyjęcia nie wiedział o tem, że w polskim Lwowie jest szereg pierwszorzędnych polskich restauracyj i hoteli, które mogły o wiele lepiej, godniej i taniej Rodaków ugościć. (M. Kafka, K. Lintner, W. Musiałowicz, „Zakopane", „Morskie Oko", hotel George'a, Europejski — że wymienimy tylko ważniejsze. A jeśli nawet te nie odpowiadały, było takie Kasyno Koło Literacko Art.).

Dlaczego wielce szanowny Komitet nie chciał pomyśleć o tem, że lokowanie zagranicznych Polaków w żydowskiej tancbudzie, o wyłącznie żydowskiej obsłudze jest obrazą polskiego Lwowa?! Jest zaprzeczeniem jego polskiego charakteru. Jest policzkiem wymierzonym jego ambicji i jego tradycyjnej gościnności!

Wszakże za czasów, gdy miastem rządzili Lwowianie rzecz taka była niedopuszczalna nawet wtedy, gdy w naszych murach gościli cudzoziemcy, a cóż dopiero mówić o rodakach! Nie pozwalała na to duma polskiego, patrjotycznego Lwowa, który nie zawsze wystawnie, ale zawsze pod polskim dachem gości przyjmował.

Czy ci, którzy najwięcej dla Lwowa zrobili, walcząc o jego polskość, kombatanci, pochwalają niepojęty wprost pomysł Komitetu Przyjęcia? Czy zdobędą się na słowa potępienia? Czy rzucą pytanie, dlaczego się tak stało?

Zobaczymy.

Taddy.

5·16

Przed kilku dniami, ściśle dnia 11 bm. Bank Polski zanotował kurs dolara 5.18 zł, a 13 bm. 5.16 zł. W ten sposób złoty osiągnął poziom z okresu **pierwszej stabilizacji waluty** tj. do lipca 1925 roku. W okresie tym dolar w kursie dochodzi do 5.18 zł. W lipcu 1925 roku następuje spadek złotego który z kursu 5.18 dochodzi do 13 zł. Późniejsza stabilizacja doprowadza do poziomu 8.91. Jak długo ta relacja będzie utrzymana, trudno przewidzieć.

Na giełdzie warszawskiej spadek kursu dolara wywołał już pewne zaniepokojenie. Dnia 13 bm. rozpoczęła się podaż papierów dolarowych, na które nie było nabywców, to też kursy (w żądaniu) tych walorów z wyjątkiem pożyczki stabilizacyjnej, która się prawie nie zmieniła, znacznie spadły: 6 proc. dolarowa z 72 dnia 13 obniżyła się na 68; prywatny kurs pożyczki dillonowski z 83,25 spadł 13 bm. na 80. Na warszawską dol. i śląską dol. nie było nabywców.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

Epilog krwawej bójki

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie stanął **Stanisław Banaś**, rolnik z Bibic, oskarżony o to, że dnia 8 kwietnia b. r. po sprzeczce zadał **Stanisławowi Slence kilkanaście ran nożem, wskutek czego napadnięty poniósł śmierć**. Oskarżony tłumaczył się, że w tym czasie był pijany. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Banasia na **2 lata więzienia** z zawieszeniem na 4 lata.

Opera w Krakowie

„Straszny dwór". — „Lakmé". — „Rigoletto"

Wspaniałem dziełem Moniuszkowskiem „Straszny dwór", przyjęła dyrekcja teatru im. Słowackiego gości z zagranicy.

Dzieło to — obok „Halki" jest znakomitem uosobnieniem melopei polskiej, której motywy zgromadził wielki mistrz w przebogatej mierze. I dobrze się stało, że nie „Halkę", posiadającą w sobie wiele elementu dramatycznego, — lecz właśnie „Strasznym dworem", którego treść libretta osnuta na doskonałej komedji — przyjęto miłych gości, którzy pod wrażeniem pogody, opuszczali uroczyście przybraną widownię teatru krakowskiego.

Przedstawienie rozpoczęło Polonezem „A-dur" Chopina, odegranym w chwili pojawienia się na widowni gości. Przedstawienie należało do najudatniejszych w sezonie, dzięki trafnie dobranej obsadzie partyj, które poza pewnemi wyjątkami, znalazły dobrych przedstawicieli. W naczelnych partjach wystąpili: p. Czarnecki, artysta opery poznańskiej jako gość i p. **Mazanek**, stały a doskonały reprezentant partji Zbigniewa. P. Czarnecki, jakkolwiek oddał partję bez zarzutu, nie jest jednak z natury swego talentu, predestynowany do partji tak lirycznej, jak Stefan. Dobrymi byli p. Mazurek, jako Maciej i p. Kraszewski, jako Skołuba. P. **Woźniakowi** należy się osobna wzmianka za dobre odśpiewanie partji Damazego i trafne jej ujęcie dramatyczne.

Zjawiskiem, podnoszącem walor przedstawienia, była partja miecznika, którą w niezwykle pięknej formie kreował p. **Dolnicki**.

Z postaci kobiecych wysunęła się na plan pierwszy partja „stryjenki", przepięknie zaśpiewana przez P. **Pastównę**. Była to stryjenka z prawdziwego życia starsza, b. piękna pani, poruszająca się z dystynkcją i wdziękiem, właściwym swemu wiekowi. Wdzięku tego dodawała aparycja śpiewaczki, a przedewszystkiem jej wspaniały, dźwięczny rozlewny głos. Hanna p. **Kisielewskiej** i Jadwiga p. **Wiśniowskiej**, **były na miejscu.**

Następne przedstawienie operowe dało sposobność p. Czarneckiemu do ujawnienia swego talentu tenora bohaterskiego z jego wszystkiemi zaletami. **Dano „Lakme" Delibesa**, w którem kreował partję naczelną wraz z p. **Adą Sari** w partji tytułowej. W partji Geralda znalazł p. Czarnecki pole do popisu i dla woluminu swego wspaniałego głosu i dla przedstawienia jego siły i piękna wysokich, ze swobodą atakowanych nut. Fryderyka śpiewał p. **Mazurek** bardzo pięknie, również i postać Hagiego znalazła dobrego odtwórcę w p. **Woźniaku**. Partję Nilikantha kreował po raz pierwszy p. **Mazanek** z tą starannością, jaka cechuje każde jego pojawienie się na scenie.

Postać Lakme kreowała p. **Ada Sari**, stała przedstawicielka tej partji. Do jej wspaniałych objawów wielkiej sztuki śpiewaczej przywykła już publiczność krakowska, jednak wraz z gośćmi oklaskiwała świetną primadonnę z niesłabnącym zapałem. W partjach drobnych wystąpiły panie Bodnicka, Kisielewska i Wiśniewska. Chóry i orkiestra spisywały się dzielnie. Całość przedstawienia byłaby zyskała znacznie na nieopuszczeniu pięknej arji Geralda w akcie ostatnim.

Drugi cykl oper, złożony z trzech przedstawień, zainicjowanych „Strasznym dworem", zakończono „Rigolettem" Verdi'ego, w którem obok dawnych przedstawicieli partyj, wystąpili obaj mili goście: p. Czarnecki w partji Księcia i Dolnicki w partji Rigoletta.

„Rigoletto" dzięki swej melodyjności i żywej, interesującej akcji — jest operą bardzo lubianą przez publiczność krakowską.

Partja Gildy — jak żadna może inna — dała Adzie Sari możność rozwinięcia przed publicznością w całej pełni swego kunsztu śpiewackiego.

W. W. A.

Audycje radjostacji krakowskiej

Środa 15-go sierpnia 1934 r.

8.30—9.55 Audycja poranna z Warszawy. 9.55 Program na dzień bież. 10.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Najśw. Panny Marji w Krakowie, kazanie na urocz. Wniebowzięcia N. M. P. pt. „Cierpienie i śmierć w świetle wiary" wygł. ks. prof. dr. M. Klepacz, po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—15.15 Transmisja z Warszawy. 15.15 Płyty. 15.25 Transmisja z Warszawy. 15.45 Pogadanka dla rolników. Insp. T. Twardzicki: „50 lecie małopolskiej hodowli bydła czerwonego polskiego". 16.00 Transmisja z Warszawy. 16.30 Płyty gramofon. 17.00 Wiadom. bież. 17.10 Transmisja z Katowic i Warszawy. 18.00 Odczyt pt.: „Jak dziecko zdobywa trudną sztukę liczenia i rachowania" wygł. dr. W. Wilkosz, prof. U. J. 18.15—19.00 Transmisje z Wilna i Warszawy. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Program na dzień nast. 19.15—20.12. Transmisja z Warszawy. 20.12 Pieśni polskie w wyk. p. I. Roli, przy fortep. K. Meyerhold. 1) Moniuszko: a) Zosia, b) Grajek. 2) Karłowicz: a) Skąd pierwsze gwiazdy, b) Pod jaworem, 3) Meyerhold: I tęsknię, 4) Niewiadomski. Otwórz Janku. 20.37—23.05 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 23.05—23.30 Płyty gramofon.

Wiadomości sportowe

„Emigracja Polaków z Francji" — „Pogoń"

Dziś odbędą się na boisku Pogoni **rewanżowe zawody między drużyną Emigracji Polaków z Francji a Pogonią.** Reprezentacja Emigracji przy okazji pobytu Polaków z zagranicy w Polsce zjeżdża i do Lwowa. Skład Emigracji nie jest identycznym z drużyną, która uzyskała z Repr. Polski wynik 1:8, gdyż **w skład jej wchodzą gracze, którzy ze względu na przepisy amatorskie Igrzysk Polaków z Zagranicy nie mogli startować.** Skład zatem emigrantów będzie znacznie wzmocniony. Początek zawodów o godz. 17-tej. Jako przedmecz odbędą się również interesujące zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej **Polonja (Przemyśl) — Pogoń I B.** Ceny biletów normalne mimo podwójnej imprezy.

„UKRAINA" — „T. S. L."

Zawody towarzyskie odbędą się dziś, o godz. 16.30 na boisku TSL. w Lewandówce. Poprzedzą zawody tow. drużyn drugich.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

W DNIU WCZORAJSZYM NA KRAKOWSKIM RYNKU pieniężnym płacono za dolara 5.16 do 5.20, frank szwajcarski 172 do 173, marka niemiecka 193 do 197 szyling austrjacki 87 i 1/2 do 99,5, koronę czeską 21.75 do 22.

Ceny targowe w Krakowie

Mleko niezb. 1 litr 0.14—0.18; mleko kwaśne 1 litr 0.10—0.15; Śmietanka 1 litr 0.50—0.60; śmietanka 0.80—1.20; Ser zwycz. 1 kg. 0.50—0.60; Masło deser. 1 kg. 2.40—2.60; masło zwycz. 2.00—2.10; Jaja św. sztuka 0.04—0.06; ziemniaki 1 kg 0.08—0.10; buraki ćw. 0.08—0.10; marchew 0.10—0.12; cebula 0.18—0.20; pietruszka z nacią 0.12—0.15; seler 0.18—0.20; Pomidory 0.80—1.00; Ogórki kopa 0.70—1.00; jabłka 1 kg. 0.20—0.60; gruszki 0.20—0.70; śliwki kraj. 0.20—0.60; śliwki węgierki 0.80—1.00; borówki litr 0.20—0.25; brusnice 0.20—0.25; Kury szt. 2.00—3.00; kaczka 1.50—2.50; gęś 3.00—4.00; kurczęta para 1.20—2.50; karp 1 kg. 2.00; lin 2.00; szczupak 3.00; wiślane drobne i średnie 1.00—1.50.

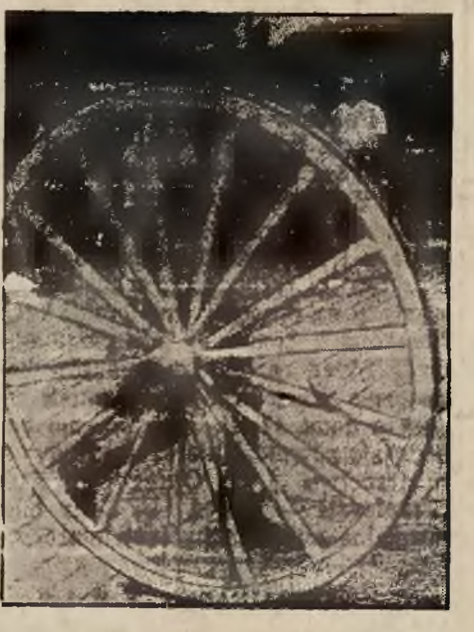
Giełda zbożowa

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano ceny następujące: pszenica dworska stand. czerw. 21.25—21.50; biała stand 21.00—21.25; targowa stand. 20.25—20.50 przemiałowa nowa 19.50—21.00; żyto dworskie stand. 16.75—17.00; targowe 16.50—16.75; owies dworski stand. 15.50—16.00; targowy stand. 14.50—15.00; nowy 13.00—14.00; jęczmień browarniany stand. 16.00—17.50; krupy 15.00—15.50; groch zwykły jadalny 32.00—34.00; mąka pszen. na IA st. wym. 0.20 proc. 37.00—37.50; gat. IB 0.45 proc. 36.00—36.50; gat. ID poznańska 0.60 proc. 27.00—27.50.

Tendencja spokojna, dowozy małe. Dowozy owsa większe.

ZE ŚWIATA



Zapalony siwowłosy sportowiec, naśladując szereg asów bieżni, przebywa trasę Paryż—Strasburg, tocząc przed sobą koło wozu rolniczego.

Pomnik Loti'ego na Tahiti

Z końcem lipca br. nastąpiło na Tahiti, w pobliżu miasta Papeete, uroczyste odsłonięcie pomnika Piotra Loti'ego, tego, który w dziełach swych uwieńczył czar i piękno tej egzotycznej krainy.

Na posągu widnieje popiersie wielkiego pisarza, — poniżej, u stóp pomnika stoi mała Rarahu.

Pięknym epizodem było, kiedy po zakończeniu części oficjalnej uroczystości młode dziewczę z Tahiti uwieńczyło kwiatami popiersie Loti'ego, oświadczając głośno:

„Twoja mała Rarahu nie umarła zupełnie, kochany! Ja ją dziś zastępuję, ja reprezentuję dziś wszystkie te kobiety, które jeszcze pozostały dotychczas na wyspie".

„Prawdziwy chrzest germański"

W jednym z tygodników niemieckich znajdujemy ciekawy opis, w jaki sposób odbywa się obecnie ceremonja „prawdziwego germańskiego chrztu" w Niemczech.

Na otwartem polu olbrzymie bloki kamienne, ułożone w ten sposób, iż formują rodzaj stołu. Na stole bronzowy młot boga Tora; obok dzban źródlanej wody. Z lasu dobiegają przeciągłe dźwięki rogów.

Dookoła stołu zebrani świadkowie śpiewają odpowiednie pieśni.

Występuje matka, składa dziecko u stóp ojca, który, pochylony nad niemowlęciem, przemawia:

„Uznaję cię za krew z krwi i kość z mojej kości. Uznaję cię tem samem za członka naszego szczepu i nadaję ci imię, pokrapiając cię wodą zaczerpniętą z samego źródła. Niechaj woda ta oczyści cię ze wszystkiego co jest obce i nie germańskie!"

Ceremonja kończy się krótką przemową „mistrza ceremonji":

„Błogosław'my cię w imieniu Stwórcy i ojca wszystkich ludzi!"

W Indjach nadal małżeństwa niepełnoletnich

Pomimo energicznych zarządzeń i zakazów władz angielskich, trwa w Indjach nadal **zwyczaj małżeństw między dziećmi.** Hindusi potrafią zręcznie wymykać się nadzorowi policji angielskiej, przedostając się na terytorjum Indochin francuskich, gdy chodzi o dokonanie obrzędu zaślubin niepełnoletnich.

Władze angielskie, które tropią ten rodzaj przemycania się przez zieloną granicę, stwierdziły, że jednego tylko dnia zawarto **56 ślubów między dziećmi Hindusów w Yanam**, miasteczku na terytorjum francuskiem tuż przy granicy. Zwyczaj ten, **wysoce szkodliwy dla zdrowia młodych generacyj**, zakorzenił się w Indjach brytyjskich tak mocno, iż ani dobrocią ani represjami nie można go wykorzenić. Śluby, między 6 czy

Felieton lekarski

„Termometr odporności witalnej"

Ślina ludzka wskaźnikiem zdrowia i choroby

Młody lekarz włoski, dr. Faust Zambrini, pracujący od dłuższego czasu w szpitalach paryskich, wydał obecnie ciekawy traktat naukowy o **ślinie ludzkiej** i jej znaczeniu w djagnozie i terapji.

Traktat, oparty na długim szeregu prób i doświadczeń laboratoryjnych, pod nosi, że ślina ludzka mieści w sobie wydzieliny licznych gruczołów, umieszczonych w jamie nosowo - ustnej.

Jest rzeczą znaną, że np. w wypadkach uremji analiza śliny daje pewniejsze wyniki niż nawet analiza krwi. W wypadkach **wścieklizny** można znaleźć zarazki tej strasznej choroby w **ślinie chorego na trzy dni** dni przed wystąpieniem pierwszych objawów klinicznych.

Dr. Zambrini poszedł jednak w swych badaniach dalej. Na podstawie **licznych prób w laboratorjum** doszedł do przekonania, że zapomocą odpowiednich odczynników **można ze śliny pacjenta** ustalić z całą dokładnością **stopień odporności organizmu na wszelkie stany chorobowe.**

Używa do tego specjalnej mieszaniny, w skład której wchodzą: czerwień koszenilowa 1 gr., dioxiantrachinon 7 gr., triooxgantrachinon 1 gr., rubia tinctorum gr., — wszystko rozpuszczone w 1000 gr. alkoholu 95°. Działając tym odczynnikiem na ślinę uzyskuje dr. Zambrini całą gamę szesnastu kolorów, od jasno - żółtego do ciemno-purpurowego. Wedle tej skali można najdokładniej stwierdzić, zarówno **istnienie jakiegoś stanu patologicznego** w organizmie, jak i stopień odporności danego osobnika.

Z chwilą mianowicie, gdy w organizmie zagnieździły się jakiekolwiek zarazki chorobotwórcze, w epruwetce. w której bada się ślinę, **pojawia się na powierzchni wyraźny ciemny krążek.** Pierwsze niezawodne ostrzeżenie, pozwalające lekarzowi zorjentować się, że coś tam jest w nieporządku.

System dr. Zambrini'ego posiada jeszcze i tę wielką zaletę, że pozwala **każdej chwili, bez żadnych trudności, minimalnym kosztem,** zorjentować się co do stanu zdrowia pacjenta i stopnia jego odporności na choroby. (r.)



Na malowniczem wybrzeżu Bretanji (Francja zach.) w zatoce Roscoff, odbył się tradycyjny obchód, ku upamiętnieniu wylądowania na ziemi francuskiej w sierpniu 1548 r. królowej szkockiej Marji Stuart. — Na zdjęciu powitanie królowej przez damy dworu.

7-letniemi dziećmi są na porządku dziennym.

Nowy generał Armji Zbawienia

Armja Zbawienia, organizacja filantropijna, rozpowszechniona głównie w krajach anglosaskich, obierze w dniu 28 sierpnia r. b. nowego generała, który obejmie funkcje **po ustępującym z tego stanowiska generale Higginsie.**

Na zebranie t. zw. Wielkiej Rady Armji Zbawienia przybędzie **47 delegatów z 22 krajów.** Wybór odbędzie się przez głosowanie, przyczem kandydat musi otrzymać **dwie trzecie głosów obecnych,** aby obiór jego był prawomocny. Nie jest wykluczone, że na stanowisko **to będzie obrana kobieta,** gdyż statut Armji Zbawienia nie przewiduje ograniczeń w tym względzie. Siostra i córka generała Booth'a, założyciela tej organizacji, piastują wyższe funkcje w sztabie Armji Zbawienia i należą do składu Wielkiej Rady.

Ubezpieczenie przed niepogodą na kolejach

Koleje państwowe węgierskie wprowadziły od ubiegłej niedzieli ciekawą inowację, sprzedając bilety ubezpieczone na wypadek niepogody w miejscowości wycieczkowej podczas wyjazdów niedzielnych (week-end).

W ostatnich czasach zauważono zmniejszenie się liczby pasażerów, udających się na podobne wycieczki. Pragnąc więc temu zaradzić i zachęcić do jak najczęstszych wycieczek tego rodzaju, koleje **zwracają należność za bilet o ile się okaże, że wycieczka się nie udała z powodu niepogody, względnie podróżni mogą za tymże biletem jechać do dalszych miejscowości, gdzie jest prawdopodobieństwo możliwego spędzenia czasu przy lepszej pogodzie.**

Pomysł ten, jak się okazało, był bardzo skuteczny, gdyż kilka tysięcy osób odrazu pierwszego dnia sobotniego opuściło Budapeszt, zaopatrzywszy się w amarantowe bilety.

Wstrząsający wypadek podczas walki byków

W Coruna w Hiszpanii podczas odbywającej się na placu miejskim walki byków, zdarzył się nienotowany w kronikach wypadek.

Skoro torreador w zwycięskiej walce **zatopił szpadę w ciele byka,** nieszczęśliwe zwierzę zaczęło strasznie się szamotać, co spowodowało odrzucenie **tej szpady, po zatoczeniu przez nią koła, do piątego rzędu miejsc na środkowej trybunie.** Szpada z siłą przeszyła **jednego z widzów.** Candido Roura. który **zmarł w drodze do szpitala.**

Humor

PRZEPŁACONE

A. — Za jaką cenę nabyłeś fortepian?
B. — Za cenę spokoju w domu.

DLACZEGO

— Dlaczego ryby są nieme?
— Spróbuj ty mówić pod wodą!

BŁĘDNE KOŁO

— Kupiłem plac, ale nie mam za co budować!
— To sprzedaj plac, a będziesz miał gotówkę!

ZNALAZŁ SIĘ SPOSÓB

Pomiędzy mieszkańcami Prosiątkowa, sąsiadami rabinem i aptekarzem panował spór o kury, przekraczające granice terytorjum sąsiadujących.

Pewnego razu rabin, schwytawszy kurę sąsiada na swem polu, przywiązał jej do nogi kartkę z napisem:

„Nie kradnij" i przerzucił kurę z kartką przez płot sąsiada.

Od tego czasu aptekarz czekał tylko na okazję odwetu. Schwytawszy wreszcie koguta sąsiada, przyczepił mu do nogi kartkę z napisem:

„Nie cudzołóż".

Od tej chwili kury obu sąsiadów były zamknięte w kurnikach i spór ustał.

NASI SZOFERZY

Pan Wincenty wybrał się pewnego dnia na przejażdżkę za miasto. Powróciwszy, oprócz przepisanej taryfy zapłaty, daje szoferowi napiwek. Szofer bez słowa chowa pieniądze do kieszeni.

— Czy warszawscy szoferzy nie mówią „dziękuję", gdy im się daje napiwek? — pyta oburzony zachowaniem się szofera.

Szofer najspokojniej odpowiada:
— Jedni mówią, drudzy nie!

NA EGZAMINIE

— Co to jest prawo małżeńskie?
— Suma wszystkich praw, które przysługiwały mężowi, zanim się ożenił.

WDZIĘCZNOŚĆ ŻEBRAKA

Żebrak: — Łaskawa pani! Litościwa osobo, wesprzyj biednego kalekę. Od rana nic jeszcze w ustach nie miałem!

Dama: — Nie mam nic dziadku! Niech was Pan Bóg opatrzy...

Żebrak. — A paniusię za dobre serce — pogotowie ratunkowe!

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Bezprawne używanie tytułów

Prawo o wykroczeniach karze osoby, które bezprawnie używają tytułów. Ale pociągane są dotychczas do odpowiedzialności tylko takie osoby, które używają tytułu w sposób mogący wprowadzić władze i ogół w błąd. Tak więc podanie fałszywego tytułu do paszportu, ogłoszenie w prasie z podaniem fałszywego tytułu, wywieszenie tabliczki, zgłoszenie do protokułu — to są wypadki, w których można pociągnąć daną osobę do odpowiedzialności karno administracyjnej.

Istnieje przecież jeszcze inny sposób fałszywego urabiania sobie stanowiska przez tytuł. Mianowicie zdarza się, że wprawdzie oszust nie podaje tytułu ani w karcie mieszkańców ani w dowodzie osobistym, jednak tak się wszędzie tytułuje.

Obecnie postanowiono walczyć z tego rodzaju wypadkami fałszowania tytułów. Wszelcy samozwańczy redaktorzy, doktorzy, mecenasi, inżynierowie profesorzy, mistrze itd. będą pociągani do odpowiedzialności karno - administracyjnej. Wystarczy protokularne zeznanie 2 osób, że dana osoba używa powszechnie nieprawnie tytułu.

Zebrania spółek akcyjnych

POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY S. A. naznaczył termin zebrania na dzień 31 sierpnia br. godz. 11 w lokalu spółki we Lwowie, Koralnicka 1.

KOLEJ LOKALNA TARNOPOL — ZBARAŻ S. A. ustaliła termin zebrania na dzień 3 września br. w lokalu Biura Małop. Kolei Lok. Lwów Jagiellońska 1.

Czyżby zmiany w taryfie pocztowej?

„Codzienna Gazeta Handlowa" podaje, że w Ministerstwie Poczt i Telegrafów są obecnie opracowywane projekty dotyczące zmian w obowiązującej taryfie pocztowej nastąpią najprawdopodobnie pocztowej nastąpią najprawdopodobniej już na początku jesieni.

Za dużo banków państwowych

(g) Od pewnego czasu zwrócono uwagę na konieczność **skomasowania banków państwowych**, wychodząc z założenia, że działalność tychże dla skarbu jest niewątpliwie **bardzo kosztowne**, zaś korzyści, jakie banki te przyniosły **gospodarstwu są więcej niż wątpliwe**. Przy reorganizacji banków państwowych zwrócić się winno uwagę na dwie podstawowe kwestje a to: na na dwie podstawowe kwestje ta to: banków i na sprawę **połączenia** Banku Gospodarstwa Krajowego z Państw. Bankiem Rolnym.

Jak wiadomo banki państwowe zwolnione są w zupełności od wszelkich podatków, a BGK z zysków swych zobowiązany jest odprowadzać do skarbu zaledwie 30 proc.; P.B.R. natomiast nic wogóle nie wpłaca do kasy skarbowej. Innemi słowy, i tu tkwi główny sęk, banki państwowe nie zmuszane do wygospodarowania podatków i zysku i ujawniania w ten sposób finansowych rezultatów w swej działalności „zatracają — jak to słusznie podnosi „Czas" — poczucie, że są one włodarzem części majątku państwowego". Pociąga to za sobą psychozę, jakoby bank państwowy był jakąś „instytucją dobroczynną, folwarkiem oddanym w dożywocie". Zdaniem wielu „majątek państwa bez względu na to jak podzielona jest administracja nim, powinien być jednym majątkiem jednego państwa, zarządzanym przez jednego włodarza — ministra skarbu, i używanym na te cele, które w danej chwili są dla państwa najkonieczniejsze".

Innemi słowy stwarzanie **państw w państwie**, a takiemi są — na co oddawna zwrócono uwagę: banki państwowe, przedsiębiorstwa państwowe, przeróżne fundusze państwowe, z punktu widzenia organizacji skarbowej **szkodliwe**.

Jeżeli zaś chodzi o **banki państwowe**, na co swego czasu wskazał prof Krzyżanowski, to ilość ich jest uderzająca. Mamy dziś: Bank Gospodarstwa Krajowego, **Państwowy Bank Rolny, PKO, Bank Polska Kasa Opieki, Bank Akceptacyjny**. Jeśli uwzględnimy, że szereg czynności bankowych wykonuje **Bank Polski**, to zrozumiemy, że banki państwowe często sobie w terenie działania wchodzą w drogę. Wiemy o tem że taka efemeryda jak Banw Akceptacyjny ulegnie **likwidacji**, natomiast nie pomyślano jeszcze dotąd o konieczności rewidowania współistnienia B.G.K. i P B.R. Zwracają obecnie uwagę na opinję komisji **Kemmerera**, która wyraźnie wypowiedziała się za zniesieniem tego **dualizmu**.

Kiedy jak kiedy, ale w tej chwili należy tej opinji użyczyć ucha. Przemawia zatem **sytuacja gospodarcza** i konieczności **oszczędnościowe**. Ileż kosztów pociąga za sobą ta rozbujała administracja wymienionych banków posiadających na prowincji całą rozległą sieć oddziałów. Gdy się więc kontroluje ceny, gdy się propaguje żywiołowo oszczędność, gdy uderza się w nadmiar personelu administracyjnego i kosztów administracji — nie od rzeczy będziet hasła te wywiesić i na bankach państwowych.

Sowiecka produkcja złota

Według komunikatu rosyjskiego trustu złota „Basz zołoto", na Polach Muldanajewskich w Republice Baszkirskiej odkryto w pobliżu Woroszenje i Mikołajewskoje nowe złoża złota. Prezes tego trustu niedawno oświadczył, iż po Transwalu Unja Sowiecka odznacza się największą na świecie produkcją złota. Czy dane, które podajemy, są ścisłe... trudno ustalić. Źródła sowieckie podają, że na Sybirze dzięki nowoodkrytym złożom i udoskonaleniom eksploatacyjnym, produkcja miała w 1933 r. być o 118 proc. większa, niż w maju poprzedniego roku, w lipcu o 125 proc., w sierpniu o 144 proc., w grudniu o 197 proc. większa, niż w 1932 r. Londyńskie koła fachowe oceniają dane powyższe, jako prawdopodobne. Jeśli zaś podana z innych źródeł wiadomość, że obecna sowiecka produkcja złota przewyższa produkcję Kanady i St. Zjednoczonych razem, odpowiada prawdzie, znaczyłoby to, iż jest o 162.000 kg. większa.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary grubsze 5.16 zł., pojedyncze 5.15 zł. Giełda prywatna pojedynczemi dolarami nie operowała, a za grubsze odcinki płaciła 5.15 1/2 zł. Dolary złote notowano 8.93—8.94 zł., funty szterl. 26.48—26.50 zł., frank franc. 34.95 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.65 zł., gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 2.00 zł., szyling austr. 99—99 1/2 zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie i owsie po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmian.

Dolar poza giełdą zł. 5.15 1/2.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.50, w hurcie blok zł. 2.30, w detalu formowane zł. 2.80, w detalu blok zł. 2.60. Ser trapistów 1 kg. — 2.40 zł. Ser tylżycki 1 kg 2.40 zł. Ser ejdamski 1 kg. 2.60 zł., Kopa jaj zł. 2.60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2.80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 16 gr. w detalu 1 l. 18 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 14. VIII. 1934

3 proc. poż. budowlana	43.50
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	119·50
5 proc. poż. konwersyjna	63·75
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	69·—
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	67·38
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·20	Praga	21·97
Gdańsk	172·62	Stockholm	—·—
Holandja	358·80	Szwajcarja	172·77
Londyn	26·61·	Włochy	45·43
N. Jork	5·20·	Berlin	207·30
Paryż	34·89·		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 14. VIII

N. Jork	5·10·	Zurych	15·40·5
Paryż	76·30·	Praga	121·21
Berlin	12·85·	Budapeszt	
Amsterdam	7·42·25	Bukareszt	
Bruksela	21·41·5	Wiedeń	27·—
Rzym	58·65	Warszawa	26·26

Lwów nad Bałtykiem

Wrażenia z wycieczki

I. Był czas, że na polskiem wybrzeżu spotykało się, owszem tu i ówdzie, także Lwowianina; mógł tam pojechać jednak tylko zamożny gość — adwokat lub notarjusz po dobrym sezonie kontraktów, może pan aptekarz, czy też oficer po cywilnemu, korzystający z biletu za 50 proc.— no i naturalnie kupcy w wielkiej liczbie, jeszcze w okresie dobrej konjunktury. Ażeby jednak cały pociąg 100-osiowy, wypełniony po brzegi „Tajojkami" kolebał się przez 27 godzin ze Lwowa — przez Warszawę — Laskowice — Gdańsk — do Gdyni, tego mogła dopiero dokazać „Liga Morska i Kolonialna", która wzięła propagandę w sprężyste ręce i świetnie ją przeprowadziła. Wszak to już trzeci raz tego roku kpt. Tot ze swoim sztabem „Ligi" lwowskiej wiezie po 1200 uczestników nad morze polskie; a to coś znaczy.

Najpierw jednak dokładna odpowiedź na owo pierwsze pytanie, stawiane dzisiaj przy każdej imprezie: „quanto costa"? A no za jedne 19.50 zł. jedziesz bracie na miejsce i z powrotem. Tam na miejscu dostajesz nocleg — pływasz 2 godziny holownikiem po porcie — i jeszcze nazajutrz jedzie sobie taki szczur lądowy ślicznym statkiem pełnomorskim „Gdańsk" — na Hel, aby tam się wykąpać i zobaczyć „prawdziwy" morzt Bałtyckie. Jeżeli się rozrachuje, że z tej opłaty otrzymuje zarząd na głowę 10 zł. za przewóz lądem, a 5.50 zł. Tow. „Żegluga Polska" za wycieczki morzem — zaś „Obóz Emigracyjny" w Gdyni za nocleg 1.50 od osoby, to nie można powiedzieć, żeby „Liga Morska i K" taki znów kokosowy interes na tej imprezie robiła;— wiemy natomiast od kierownictwa, że owe 50 gr. obecnie dlatego dodano, bo poprzednio dołożyli, nawet grubo.

Skoro już powyższe zestawienie uspokoiło nawet najbardziej oszczędnego obywatela, który zresztą musiałby normalnie „wybulić" za drogę coś około 80 zł., posłuchajcie, jak to tam na tej gromadzkiej wycieczce wszystko się odbywało.

Rzućmy zasłonę pobłażliwości na owe 27 godzin jazdy w ciasnych wagonach III kl., na trzech osiach!!! Możnaby o 7 godzin tę mękę skrócić. Ale podobno na bocznych torach we Lwowie stoją bezczynnie wagony pullmanowskie; takie właśnie wysyłał śp. Dyr. Wiktor na czterogodzinną podróż do Sławska; natomiast obecnie każe się pasażerom odbywać 1700 km. jazdy w starych, trzęsiowych gratach, bez automatycznych hamulców, któremi państwowe koleje termosi niemiłosiernie kilka razy tam i z powrotem, zanim zdoła ruszyć z miejsca, lub gdy ma pociąg zatrzymać.

Tego pana referenta, który takie graty wysłał na pośmiewisko Lwowa do Gdyni, gdzie przecież jednocześnie zbiegły się wycieczki z Katowic, z Poznania i Polesia — **wszystkie na Pullmanach!** — zaprosiłbym na bezpłatne miejsce wycieczki, ale na całe 1700 km! Niechajby mu kuferki tak co godzinę spadały na głowę, przy każdem zahamowaniu parowozu, a może zrozumiałby, że nawet tak potulnego „Tajojka" lwowskiego nie wolno transportować jak bydło! Wiadomo, że garnitur zestawiony z wagonów pullmanowskich, nie kosztuje ani więcej węgla, ani obsługi konduktorskiej — dostarczenie go publiczności wymaga bankard więcej poczucia obywatelskiego w spełnianiu obowiązków.

Uff! już mi ulżyło! Ale bo też po przebyciu tych 1700 km. drogi katorżnej — macałem się troskliwie pod łopatkami w obawie, czy też przypadkiem może nogi aż tam mi nie wrosły — od tego wielogodzinnego telepania.

Za to dalsza część relacji z wycieczki — już tylko same superlatywy! I to począwszy od pogody — bo i jakże inaczej? — We Lwowie dżdżysto, po drodze w Warszawie siąpi — a na rano w Gdyni przepiękne słońce. Zatem radość ogólna. — Sam widziałem, jak pewien wycieczkowicz, lubiący widocznie hazard, zaraz na miejscu likwidował na rumianej buzi swojej towarzyszki wygrany zakład o to, że w Gdyni będzie piękna pogoda, pomimo deszczu w czasie podróży.

I tak też było! Pogoda na świecie i pogoda w duszy!

Transport nasz podciągnięto za dworzec, na podwórze olbrzymiego (znów superlatyw!) „Obozu Emigracyjnego". Napis ten na bramie — przekorne język lwowskie w mig odczytały jako „obóz izolacyjny". Ale nic podobnego. Wielkie bloki budynków, coś jakby nasze na stryjskiem, przestronne sale jasne i widne na 100 łóżek każda, jadalnia, przechowalnie bagaży, autobusy własne, dowożące gości do odległej przystani i miasta. I to wszystko za 1.50, które się płaci za nocleg. To też ruch tam i życie jak na kiermaszu. Obóz pomieści naraz przeszło 2000 osób. Jedne wycieczki odjeżdżają, robiąc miejsce drugim nowoprzybyłym. Natychmiast zmieniają bieliznę na łóżkach, wymiatają sale i umywalnie — i tak przez cały sezon. Trochę to koszarowe urządzenie, ale wszędzie schludne i gdy będą budynki zupełnie wykończone — będzie nawet komfortowo. Przy tem zapach żywiczny sosnowego lasu dokoła budynków, mimowoli wywoływał zachwyt naszych towarzyszy: „Taże tu jak w Brzuchowicach, bo nawet morza nie widać". A morza nie widać, bo między dworcem, a wybrzeżem, wyrosło jak z pod ziemi duże miasto nowoczesne, o budynkach wspaniałych i wysokich. Tymczasem w „Obozie" pośpieszne przebieranie się, pluskanie się w umywalniach, wreszcie nawoływanie pod pawilonem pań, aby pośpieszyły, bo szkoda każdej chwilki straconej — wszyscy chcą jak najrychlej nad morze.

Widok morza zawsze przejmuje radością, a cóż dopiero oglądanie pierwszy raz w życiu. Widziało się tam rozszerzone źrenice i rumieńce na twarzach — krótkie słowa zachwytu, lub milczącą kontemplację spoglądających na pofałdowana grzywaczami zatokę polskiego morza!! Nad nami słońce i błękitna kopuła nieba, pod nogami bezustanny ruch bryzgających fal i szum — jakiś nowy, nigdy dotąd nie słyszany.

Tak się złożyło, że właśnie najbliżej plaży gdyńskiej, stoi na kotwicy żaglowiec „Dar Pomorza". Jego biała, wysmukła sylwetka trójmasztowca, mimowoli kojarzy wspomnienie zamierzchłej Polski, która z tak lekkiem sercem wyzbyła się i Gdańska i wybrzeża — z dzisiejszą mocarstwową Polską — reprezentowaną znów przez poważny dwukominowy statek transatlantycki „Kościuszko", właśnie zatrzymany opodal na redzie, po powrocie z Sztokholmu. Ten przemiły obrazek na pierwszym planie, witał przybyłych Lwowiaków, na tle olbrzymiego portu przemysłowego, lasu kominów i masztów, jakiejś gmatwaniny ruchomych rusztowań i pomostów dźwigowych — ryku syren okrętowych i gwizdów parowych.

Inżynier S.

Dwa wyroki śmierci w Wiedniu

WIEDEŃ. Sąd wojskowy skazał dziś 2 policjantów, którzy wzięli udział w zamachu na urząd kanclerski, na **śmierć przez powieszenie, 2 na dożywotnie ciężkie więzienie, 2 na karę po 20 lat ciężk. więzienia, a jednego na 15 lat cięż. więzienia.**

Hemofilja przyczyną śmierci księcia Gonzalo

KLAGENFURT, 13. 8. (PAT). Lekarz który był obecny przy śmierci syna b. **króla** hiszpańskiego Don Gonzalo oświadcza, że książę nie zginął wskutek odniesionych w wypadku samochodowym ran, lecz **wskutek utraty krwi, spowodowanej przez hemofilję, panującą w rodzinie dynastji hiszpańskiej.**

Rocznica rewolucji uczczona bombami

HAVANA. 13. 8. (PAT). Pierwsza rocznica rewolucji obchodzona była tu w niedzielę. Zastrajkowali pracownicy tramwajów i autobusów. **Dokonano szeregu zamachów bombowych. — Jedna bomba wybuchła w gmachu klubu nacjonalistów, ciężko raniąc dwie obecne tam kobiety.**

Kronika telegraficzna

RZYM. Agencja Stefani zaprzecza **pogłoskom o zamiarze przekształcenia poselstwa włoskiego we Wiedniu na ambasadę z Suvichem, jako ambasadorem, na czele.**

PARYŻ. Koła ofiljalne **dementują pogłoskę, wedle której Abd-el-Krim otrzymać miał pozwolenie władz francuskich na osiedlenie się we francuskiej strefie Marokka.**

PARYŻ Eskadra sowiecka **odleciała, dziś rano** z Paryża do Lyonu.

LONDYN. W City londyńskiej ma powstać w najbliższym czasie lotnisko. Powyższy projekt spotkał się z przychylną oceną wielu wybitnych przedstawicieli City.

SZTOKHOLM. Przybył tu ks. Otto Habsburg, który zatrzyma się tu przez kilka dni.

BERLIN. Dziś przedpołudniem na jednem z przedmieść Berlina **spadł samolot, pilotowany przez nadinspektora lotnictwa, Kempego.** Samolot rozbił się, lotnika ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

BERLIN Prezydent regencji w Dusseldorfie **zniósł zakaz działalności oddziałów b. Stahlhelmu w nadreńskim okręgu krajowym.** Zarządzenie to przywraca organizacji b. Stahlhelmu w tym okręgu poprzednio przysługujące prawa.

STAMBUŁ W okolicach Smyrny na wielkiej przestrzeni **palą się lasy.** Pożar ten został wywołany suszą, trwającą od dłuższego czasu.

GDAŃSK. Dziś popołudniu przybył tu **rumuński wiceminister rolnictwa Manolescu.**

WARSZAWA. Wczoraj przybył do Warszawy **prezes francuskiego Czerwonego Krzyża** i wiceprezes Miedzynarodowej Unji Pomocy, markiz Edmund de Lillers.

WARSZAWA. Bawiąca w Europie grupa lekkoatletów amerykańskich zwróciła się do Polskiego Zw. Lekkoatletycznego **z propozycją przyjazdu do Polski na 2 starty.** Przyjazd zawodników amerykańskich kosztowałby P. Z. L. 5.000 zł., tyle bowiem domagają się rekordziści amerykańscy.

WARSZAWA. W najbliższą niedzielę 19 bm. rozegrany zostanie w Poznaniu sensacyjny **mecz lekkoatletyczny między kobiecemi reprezentantkami Polski i Japonji.**

Interpelacje w sprawie Żyrardowa

WARSZAWA, 13. 8. (tel. wł. — G). Jedna z agencyj donosi, że **sprawa zakładów Żyrardowskich znajdzie swój odgłos na najbliższej sesji sejmowej,** albowiem niektóre kluby mają zgłosić interpelacje w tej sprawie.

Starhemberg interesuje się włoską policją

RZYM, 13. 8. (PAT). Ks. Starhemberg przybył dziś z Ostji do Rzymu, gdzie zwiedził centralne biura urzędy policji włoskiej. **Interesując się bardzo włoską służbą bezpieczeństwa.** Zainteresowania te należy tłumaczyć okolicznością, że książę jest równocześnie szefem austrjackiej służby bezpieczeństwa, którą zamierza **usprawnić** i zreorganizować, by mogła skutecznie stawić czoła niebezpieczeństwom ze strony narodowego socjalizmu.

Krwawa wojna farmerów z policją

na tle ucisku podatkowego

LONDYN, 13. 8. (PAT). W irlandzkiem mieście Cork doszło dziś do krwawych zaburzeń, powstałych **na tle bezwzględnego ściągania podatków.** Przebieg zajścia był następujący: gdy urzędnicy podatkowi zajęli inwentarz dwóch farmerów i nakazali przymusową sprzedaż bydła na targowicy miejskiej, **zebrało się kilkuset farmerów, by przeszkodzić licytacji. Mimo to licytacja rozpoczęła się. W tej chwili wielkie auto ciężarowe, wiozące 20 farmerów, wjechało całym rozpędem na bramę targowicy wyłamując wrota.** Jednocześnie zepsuł się motor i auto stanęło. Policja usiłowała aresztować farmerów, otaczając samochód. **Kilkuset farmerów zbiegło się, by bronić kolegów. Policja stoczyła formalny bój, raniąc jednego demonstranta śmiertelnie. 20 farmerów jest ciężko pobitych.** Również trzej policjanci odnieśli poważne obrażenia. Dopiero przybyłe znaczne posiłki policyjne przywróciły porządek.

Wybuch gazów w kopalni soli

PARYŻ, 13. 8 (PAT). Z Kolmaru donoszą, że w kopalni soli potasowych w Elsingheim nastąpił wybuch gazów. Na 10 górników znajdujących się w pobliżu miejsca wybuchu, tylko trzech zdołało w porę uciec przed niebezpieczeństwem. Trzech górników silnie poturbowanych zdołano wydobyć. W stanie ciężkim odwieziono ich do szpitala. **Dotychczas nie zdało się odnaleźć pozostałych 4 górników.** Wszelka pomoc narazie jest niemożliwa z powodu gazów, zalegających kopalnię. Wśród 10 górników, których zaskoczył wybuch, **znajdowało się ośmiu Alzatczyków i dwuch Polaków.**

Pogłoski o pożyczce miljarda franków dla Polski

WARSZAWA, 13. 8. (Tel. wł. G.). Od szeregu dni zamieszcza prasa, przeważnie żydowska, powołując się na źródła francuskie, pogłoski o rzekomych rokowaniach między Polską a Francją w sprawie paktu wschodniego.

W pogłoskach tych **wypływa sprawa pożyczki w wysokości 1 miljarda franków.** Pożyczka taka udzielona Polsce, byłaby... **dowodem zaufania oraz oznaką usunięcia rozbieżności w zapatrywaniach Polski i Francji na pakt wschodni.** Pogłoski te, również bezpodstawne jak i fantastyczne, notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Przed pogrzebem ks. biskupa Tymienieckiego

ŁÓDŹ, 13. 8. (PAT). Dziś wieczorem odbyło się **wyprowadzenie zwłok ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego z pałacu biskupiego do Katedry.** Na placu katedralnym ustawiły się liczne delegacje związków, organizacyj stowarzyszeń, cechów itd. oraz orkiestra wojskowa. Plac wypełniły tłumy przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych i tłumy wiernych. W Katedrze w obecności takowych **Mszę św. żałobną celebrował ks. Kardynał Kakowski w otoczeniu licznego kleru,** następnie ks. biskup sufragan Tomczak wygłosił okolicznościowe kazanie. **Pogrzeb śp. biskupa Tymienieckiego odbędzie się jutro o godz. 10 rano.**

Cała wieś w ogniu

ŁÓDŹ, 13. 8 (PAT). We wsi Mokre w powiecie radomskim w jednej z zagród wybuchł pożar, który **rozszerzając się z gwałtowną szybkością objął w krótkim czasie niemal całą wieś.** Na ratunek przybyło 17 straży pożarnych które po kilkugodzinnej akcji zdołały pożar stłumić. **Pastwą płomieni padło 29 zagród, składających się ze 118 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Szkody wynikłe z pożaru wynoszą 150.000 zł.**

Tragedja bogatego rolnika

LUBLIN, 13. 8. (PAT). Dziś rano w jednym z tut. hoteli wydarzyła się ponura tragedja. Przed kilku dniami jeszcze przybył do Lublina ze Starej Rafałówki zamożny rolnik Antoni Hofman wraz z dwojgiem dzieci, chłopcem i dziewczynką, oraz kobietą, której nazwiska dotąd nie ustalono. Pertraktował on w Lublinie o kupno realności. **Dziś rano usłyszano w jego pokoju strzały rewolwerowe. Okazało się, że Hofman strzelił do swej towarzyszki i do obojga swych dzieci, poczem sam popełnił samobójstwo.** Hofman i jego córeczka zmarli na miejscu, syn zaś i owa kobieta w szpitalu, dokąd ich przewieziono. Przyczyn strasznego wypadku narazie nie ustalono.

Rozjazdy Polaków z zagranicy po kraju

GDYNIA, 13. 8. (PAT). W toku wczorajszych obrad zjazdu Polaków z zagranicy, panował nastrój podniosły i serdeczny. Wygłoszono szereg przemówień. M. in. ks. prof. Sobieniowski z Nowego Jorku w imieniu delegacji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dobitnie i bez zastrzeżeń **podkreślił gowość Polonji amerykańskiej wzięcia udziału w wysiłku pracy dla dobra całego narodu polskiego**

TORUŃ, 13. 8. (PAT). Bawiąca tu delegacja uczestników II Zjazdu Polaków z Zagranicy złożyła w obecności wojewody pomorskiego Kirtiklisa i prezydenta miasta Bolta wieniec u stóp pomnika Kopernika. Następnie w Teatrze odbyła się akademja.

POZNAŃ, 13. 8. (PAT). Dziś wieczorem przybyła tu wycieczka Polaków z zagranicy, witana na przystrojonym flagami dworcu przez orkiestrę, oraz przez tłumy publiczności, zebrane przed dworcem. **Imieniem miasta powitał przybyłych prezyd. Ratajski**

Kpt. Drymmer ambasadorem w Londynie?

WARSZAWA, 13. 8. (Tel. wł. G.). W kołach politycznych wymieniają jako poważnego kandydata na opróżnione stanowisko ambasadora w Londynie obecnego dyr. **departamentu konsularnego w ministerstwie spraw zagranicznych kapitana Drymmera.** Placówka polska w Londynie obsadzona ma być jeszcze w bieżącym miesiącu.

Sejm kończy żywot, protesty wyborcze także

WARSZAWA, 13. 8. (Tel. wł. G). Sąd Najwyższy rozpatrzeć ma w ciągu września i października jeszcze 30 protestów wyborczych z rozmaitych okręgów. **Ponieważ, jak wiadomo, Sejm kończy swój żywot w 1935 r., załatwienie tych protestów będzie musztardą po obiedzie.**

Powrót wydalonych z Francji górników

WARSZAWA, 13. 8. (tel. wł. — G.) Dziś przybywają do Warszawy górnicy polscy w liczbie 77 osób wysiedleni z Francji. Górnikom tym, **obarczonym większemi rodzinami, przyznany ma być specjalny zasiłek,** niektórzy z nich bowiem nie mają wogóle środków do życia.

Litwini na Targach wileńskich

WARSZAWA, 13. 8. (tel. wł. — G.) Z okazji Targów Wschodnich i Targów futrzanych we Wilnie zapowiadany jest przyjazd licznych wycieczek **kupieckich** z zagranicy. Władze polskie wydały wizy wjazdowe **dla 3 wycieczek litewskich w składzie 70 osób.** Są to przeważnie hurtownicy futrzani z Wilna.

Napad bandycki w Borysławiu

BORYSŁAW, 13. 8. (PAT). W nocy z 12 na 13 bm. dwaj uzbrojeni i zamaskowani bandyci **dokonali napadu na mieszkanie Józefa Mularza, pracownika naftowego w Hubiczach.** Bandyci wtargnęli do mieszkania przez okno, sterroryzowali domowników i **zrabowali wszystkie oszczędności, przyczem zranili sztyletem Katarzynę Mularz.** Następnie rabusie korzystając z panujących ciemności, zdołali zbiec. Pastwą rabunku padła zaledwie kwota 23 zł.

MILJON I KROCIE SZUKAJĄ SWYCH WŁAŚCICIELI

Ostatni etap przed wielką rozgrywką o miljon złotych zakończył się w piątek — w drugim dniu ciągnienia klasy III-ej 30-ej Loterji Państwowej. Tym razem Fortuna wzróciła uwagę przedewszystkiem na ośrodki przemysłowe: główna wygrana 300.000 zł. padła w drohobyckiem zagłębiu naftowem, zaś 100.000 zł. w Łodzi. Stolica zadowolić się musiała 50.000, nie licząc naturalnie mnóstwa pomniejszych wygranych, któremi zasilona też została obficie prowincja.

Łódzkie sto tysięcy padło na Nr. 51.389, będący wyłączną własnością współpracownika jednej z farbiarń łódzkich, p. R. J. W Drohobyczu natomiast na wygrywający 300.000 zł. numer 56.439, zakupiony we Lwowie, złożyło się aż 9 właścicieli: dwuch muzyków, fryzjer i jego czterech przyjaciół, niezamożna wdowa i emigrantka, przebywająca we Francji. Dwie ostatnie mają każda po świartce. Obecnie wkraczamy w okres najbardziej emocjonujący — przygotowań do rozgrywki czwartej klasy. Na swego przyszłego właściciela oczekuje miljon złotych, a nadto 250.000, 150.000, 100.000, 50.000 i 49.200 innych wygranych. Ciągnienie rozpoczyna się 4 września i trwać będzie do 21 tegoż miesiąca. Ostateczny termin odnawiania losów mija z dniem 1 września, śpieszcie się więc, by uniknąć późniejszych nieporozumień i gorzkich rozczarowań. (x)

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY

zwołuje ninejszem Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów, które odbędzie się w dniu 31. sierpnia 1934, o godz. 11 rano w lokalu Spółki we Lwowie, ul. Koralnicka 1, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za lata 1932 i 1933 tudzież udzielenie zarzadowi i radzie nadzorczej absolutorium; 3) Wybór członków rady nadzorczej; 4) Wolne wnioski akcjonarjuszów. Akcionarjusze pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć akcje lub kwity depozytowe w biurze zarządu Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia. 23774

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35·— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł.
Najtańszy Magazyn Mebli 911
Kopernika 23 róg ul. Wronowskiej.

FUTRA damskie i męskie według najnowszych fasonów, wszelkie przeróbki najtaniej i solidnie poleca pracownia futer 1014
M. TOMASZEWSKI
Lwów, Ujejskiego 6 Koło Bibl. Politechn.

FUTRA
damskie, męskie, przerabia, modernizuje najnowsze modele, wykonuje najstaranniej pracownia **Władysława LIGNARA**, Lwów, Kochanowskiego 3. 1277

GALMANIN KARPIŃSKIEGO
jest nieodzownym środkiem do pielęgnowania ciała a w szczególności nóg.





BARWIK & BORZEMSKI
LWÓW
KOPERNIKA 18
NAJLEPSZE APARATY NAJTAŃSZE CENY
CENNIKI BEZPŁATNIE

WODY KOLONSKIE mydła do rąk oraz wszelkie przybory toaletowe poleca 561
Ludwik HOSZOWSKI. LWÓW, ul. Akademicka 3, telefon 6-69.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.



Z wspaniałej rewji wojskowej w Warszawie. Defilada czołgów Vickersa.

Interesy handl.

Poszukuję
samodzielnego pomocnika handlowego do prowadzenia interesu kolonjalnego i delikatesów. Kaucja wymagana. Zgłoszenia przez grzeczność Musiałowicz, Lwów. Akademicka 18. 239 5

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupna

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17 15209

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie
swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24?

Urządzenie
dla działu tokatylnego, ladę, lustro, fachy — kupię okazyjnie za gotówkę. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Gotówka“. 23888

Kupię dom
z ogródkiem w Jarosławiu za gotówkę. Proszę o wiadomość „Samborzanin“ poste-restante Sambor 23895

Automobiliści
Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Open MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Powóz
wiedeński mało używany na oliwnych osiach i podwójnych resorach jest tanio do sprzedania, Krzyżanowska Chodorów 23904

Motocykle
nowe „F. N.“ „Norton“ „Sarolea“ „Raleigh“ oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2 773

„Centrozbyt“
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Dereń
6 zł., pomidory zł. 4·50, miód majowy 14 zł. wysyła 5 kg., opakowanie franco pobraniem „Słońce“ Zaleszczyki. 23564

Kamienicę
nową I p., ogródek, sad boczna Grochowskiej (Listopada) sprzeda właściciel (Mikołaja 20 I p.). 23873

Do sprzedania
sypialnia na jedną osobę obrazy, biurko. Lwów, pl. Kapitulny 6 II piętro. 23909

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

2 pokoje
z kuchnią komfort Lwów, Gundulicza 5 (boczna Ponińskiego) do wynajęcia. od 1 września. Wiadomość u gospodarza od 10—13. G

3 pokoje
pełnokomfortowe wysoki parter i trzecie piętro do wynajęcia. Lwów, Modrzejewskiej 16. 23916

Mieszkanie
3 pokoje komfort słoneczne — wolne. Lwów. Snopkowska 37. 23919

Dwa pokoje kawalerskie
do wynajęcia od zaraz. Bliższa wiadomość Lwów, ul. Dwornickiego 6, u dozorcy. „G“

Zaraz
wynajmę 3 pokoje kuchnia wiadomość Lwów, Sapiehy 31. 23912

Listopada 45|II
czterapokojowe mieszkanie pełny komfort do wynajęcia. Wiadomość tel. 9-43 godz. 17. 23779

4 wielkie
pokoje wzgl. 5 komfortowe przynależności I p. od września Lwów, Grunwaldzka 3 tel. 48-38 23829

Do wynajęcia
3 i 5 pokoi Lwów, ul. Akademicka 26. Wiadomość tamże I p. od 3—5 tel 705. 23942

Pokoju
z kuchnią poszukuje urzędnik państwowy. Płaci solidnie. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera“, Lwów, pod „Jesień“. 23883

5-pokojowe
słoneczne mieszkanie I p. z pełnym komfortem do wynajęcia. Lwów, Snopkowska 27 tel. 60-60. 23886

4, 3 pokoje
pełnokomfortowe Lwów, Bajki 36 telefon 19-76. 23887

Pokój
i kuchnia komfortowe zamożniejszym do wynajęcia. Lwów, Murarska 34 od godziny 16—18-ej. 23897

130 zł.
3-pokojowe, kuchnia, komfort, Lwów, Tarnowskiego 47/1 od 9—11 i 6—8. 23900

Poszukuję
mieszkania w willi lub na parterze 3—4 pokojowego z komfortem — okolica Politechniki ew. Przemysłówki. Chodorów, Krzyżanowska. 23903

5 pokoi
I 4 pokoje II komfort, Lwów, Badenich 9. 23930

4-pokojowe
pełnokomfortowe odnowione. Lwów Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza — wolne. 23934

Poszukuję
pokoju z kuchnią ewentualnie dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Urzędnik“ U

Pokój
kuchnia, nyża, pełny komfort, dla bezdzietnych rządowców. Lwów, Pełczyńska 7a. 23936

3 pokoje
kuchnia gaz, elektryka, wanna woda do wynajęcia Lwów. plac Akademicki 3. 2392?

Pokoje umebl.

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Urzędnik
poszukuje pokoju komfortowego, niekrępującego dzielnica śródsta. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zetka“. 23921

2 studentów
przyjmę z utrzymaniem. Cena niska. Lwów, Zamojskiego 2|I. 23918

Pokój
dwuosobowy komfort. Lwów, Tarnowskiego 15|I drzwi 3. 23917

Panienkę
na utrzymanie przyjmie rodzina profesorska. Troskliwa opieka, fortepian, łazienka, ogród Lwów, ul. Wincentego Pola. Wiadomość Lwów. Wagilewicza 1 II p. Daszyński. 23925

Tylko
z dobrego domu 1 lub 2 gimnazjalistki, osobny pokój, pierwszorzędne utrzymanie, opieka. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Tylko z dobrego domu“ lub osobiście tel. 85-10 239?4

Pokój
dla kształcących się blisko śródmieścia Lwów, Poniatowskiego 8|? utrzymanie tanie. 23923

Pokój
umeblowany wynajmę. Lwów, Obozowa 6 prawy parter. 23914

Przyjmę
panienkę na stancję ew. dwie — nadzwyczajna opieka. Lwów, Kłaszyńska 5 m. 3 (wdowa po lekarzu). 23910

Pierwszorzędna
komfortowa, umeblowana garsoniera od gospodarza. Lwów. Pełczyńska 7A|II., m. 1, 4—5. 23937

Odstąpię
pokój umeblowany za 15 zł., z powodu wyjazdu na 3 miesiące. Inż. E. Halpern, Fredry 4. 23931

Profesor
poszukuje pokoju z osobnem wejściem. Oferty Kurjer, Lwów, Zimor. 10 „Centrum 45 zł.“ 23935

Kawalerski pokój
wygodny, obiady, tanie dla studentów Lwów, ul. Dąbrowskiego 7/I p. 2392?

Uczniowie
szkół średnich znajdą rodzicielską opiekę i pomoc w nauce. Listy „J. C. Profesor gimnazjalny“, Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 23473

2 studentów
z całodziennem dostatniem, zdrowem utrzymaniem przyjmę na mieszkanie. Troskliwa opieka zapewniona. Lwów, Chmielowskiego 5 m. 7. 23565

Uczniów
uczenice przyjmę na mieszkanie utrzymanie przy rodzinie urzędniczej opieka staranna, cena przystępna. Lwów, Zdrowie 6/I drzwi 4. 23832

„Dworek“
Zaszków k. Lwowa — pokoje słoneczne, wikt doborowy — ceny niskie. 23839

Balkonowy
czysty, jasny, duży pokój dla solidnych Lwów, Listopada 5 m. 8 23864

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Lwów Grunwaldzka 12 I piętro. 23891

Pokój
umeblowany dla Pań. Lwów, Hoffmana 20 II p. m. 5. 23892

Pokój
umeblowany wynajmę dwom Panom. — Lwów, Gosiewskiego 10/10. 23893

Poszukuję
całkowitego umieszczenia dla 2 panienek, ul. Zyblikiewicza lub Jabłonowskich. Warunki Krzyżanowska, Chodorów. 23905

PIOTR FREUCHEN 55

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

„Poco przyszliście tu z waszem trującem jedzeniem? Natura zabrała nasze zwierzęta, na które polujemy, natura chciała, żebyśmy pomarli. A wy przyszliście, żeby nas męczyć. Jednak umieramy teraz; w moim żołądku ogień, — pali“.

Joe zawołał Make'a i poprosił go, żeby przyszedł do chorych, gdyż Arola chce z nim mówić.

„Arola?“ zapytał Make. „Jest tutaj? Ten, który pomagał łowcom wielorybów, któregośmy w lecie widzieli?“

„Tak, jednym z nich jest Arola“, odpowiadział Joe. „Teraz nie zadziera już nosa, jak w lecie. Tak wychudł, że zaledwo można go poznać. Te wszystkie bogactwa, które otrzymał składały się z rzeczy, nie nadających się do jedzenia. Arola jest tym, który nie mógł mówić, gdyśmy tu przyszli“.

Make wszedł do domu. Wchodząc, słyszał jęki. Ale jak tylko się ukazał, wytrzymali Eskimosi zamilkli gdyż trwożliwa chęć zwrócenia uwagi obcego na siebie niepozwoliła im lamentować. Arola zaczął zaraz opowiadać sierżantowi po angielsku o wszystkiem co się stało.

„Gdy statki wysadziły nas na ląd, mieliśmy duży majątek, jednak brakowało nam skór na zimę, dlatego poszliśmy w głąb kraju. Ale reniów już nie było, więc poszliśmy dalej. Mieliśmy co jeść, jednak nadmiaru nie było. Pomimo to nie obawialiśmy się głodu, gdyż szliśmy do miejsca, w którem zawsze pławią się reny i czekaliśmy tam na ich powrót z północy, ale omyliliśmy się. Czekaliśmy, czekali, aż zużyliśmy wszystkie naboje na małe ptaki, by zdobyć coś do jedzenia; wreszcie musieliśmy zacząć jeść psy. I stało się dla nas jasnem, że reny obraziły się, gdyż w lecie zawiedliśmy je i dlatego wybrały inną drogę powrotną. I nie mieliśmy ani pożywienia, ani skór. Usiłowaliśmy wyruszyć w drogę tam, gdzie był nasz cały majątek, ale nie mogliśmy wracać, gdyż o tej porze niema tam polowania. Dlatego poszliśmy tą drogą. Chcieliśmy dojść do waszej osady, jednak doszliśmy tylko dotąd, gdyż byliśmy bardzo zmęczeni. Dwóch pozostawiliśmy po drodze, ponieważ nie mogli iść dalej, a małe dzieci wymarły. Nie mogliśmy powstrzymać naszych kobiet od zjedzenia zewnętrznych butów, a potem wogóle nie mogliśmy iść dalej. I leżeliśmy tu, aż do twojego przybycia.

Opowiadanie Aroli dało Make'mu dużo do myślenia. Arola, który w lecie był możnym człowiekiem, który mówił po angielsku i dwie strzelby posiadał, leżał tu teraz ogołocony ze wszystkiego, leżał twarzą w twarz ze śmiercią, a obok niego leżała Minik. Była podobna do trupiej czaszki, obciągniętej skórą, ona, która żyjąc na południu wśród poszukiwaczy złota, należała do kilkuset mężczyzn, która każdego lata mieszkała z łowcami wielorybów.

Tu Make przekonał się, że świat północy nie jest żartem. A więc to była reszta tych szczęśliwych Eskimosów, którzy przy łowcach wielorybów opływali we wszystko. Taką otrzymali nagrodę za to, że porzucili zawód swoich ojców i w lecie służyli białym ludziom. Ani skór na ubrania, ani zapasów zimowych. Make mniemał, że jako jeden z nich ma obowiązek naprawić zło, które spowodowali łowcy wielorybów.

VII.

Wreszcie można było wyruszyć w wielką podróż na północ. Make i Balk mieli jedne sanie, drugie miał Joe, a trzecie Illubaiik. Prowianty były ciężkie, gdyż mieli zamiar pozostać kilka miesięcy w podróży i prawdopodobnie będzie ich wracać więcej. Na każdy wypadek obliczono pożywienie również dla przyszłego więźnia. Radość była wielka. Biali ludzie biegnąc obok swoich sani, czuli się prawdziwymi mężczyznami. Przez pierwsze dwa dni towarzyli im ludzie, wiozący pożywienie dla psów. Gdy powrócili do osady, mała ekspedycja musiała liczyć tylko na własne siły.

Cały urok nowości znikł, gdy Joe zaczął wieczór budować dom, a pozostali musieli doprowadzać go do takiego stanu, by można w nim zamieszkać. Wnieśli do domu tylko wiązanki skór, sami się wczołgali, siedli na nich i zaczęli gotować. Zapalenie kuchenki naftowej i postawienie na niej kociołka, było dla Make'a przeżyciem. Joego posłano po śnieg do topienia.

Make zażądał, żeby to był świeży, czysty śnieg. Nie wiedział jeszcze, że lepszy był dawny, gruboziarnisty, gdyż więcej wody zawierał i był smaczniejszy od świeżo spadłego.

Odrębywanie śniegu, kawałek za kawałkiem, z wielkiego bloku śnieżnego i napełnianie nim kotła było długotrwałą pracą. To też sporo czasu czekano na herbatę. Jedni palili fajki i patrzyli, jak drudzy przyrządzają jedzenie.

Gotowano smaczne jedzenie z blaszanych puszek, ale wszystko zamarzło i trzeba było puszki toporem rozbijać. Były również keksy. Dopiero potem mianc piec pampuchy z mąki i jeść je do herbaty.

Gdy wreszcie skończono jeść, obaj biali ludzie uczuli zmęczenie i senność. Ale dopiero teraz spostrzegli, że należało natychmiast rozłożyć skóry, by podłożyć je pod worki do spania. Gdy rozwinęli jedną skórę i strzepnęli z niej śnieg, przy trzepaniu następnej zostawała znowu ośnieżona. Skutek był taki, że spora ilość śniegu pozostała na skórach śnieg pozostał również na ich ubraniach, które nie były należycie otrzepane. Później, gdy stopniał przemoczył ubrania.

c. d. n.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.